

# Wiek Nowy

Nr. 6496.

Rok XXIII

Środa 17. lutego 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **300 Mk**  
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 8000 Mk  
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 8600 Mk  
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 9000 Mk  
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokola 1. (1. piętro własne). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 143.354  
Telefon Redakcji, Administracji Drukarni 18. 18

Popularny dziennik ilustrowany.  
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

## Walki z Litwinami w pasie neutralnym.

**Morderca metropolity Jerzego do min, sprawiedliwości. - Dalsza zwyczajka marki niem. - Konfiskata trzech wagonów cukru. - Czterej mordercy schwytani przez policję.**

### GŁOS NIEMIECKI O MORDERSTWIE METROPOLITY JERZEGO.

Warszawa. (Telef.) (z) „Ost. Pr. Zeitung“ (organ oficjalny) sojuszu niemiecko-rosyjskiego podał w num. z 15. lutego depechę z Lwowa omawiającą morderstwo metropolity Jerzego, przyczem stara się je usprawiedliwić prześladowaniem prawosławia w Polsce i przypomina Polsce, że analogiczne prześladowania dysydentów w końcu XVIII wieku doprowadziły Polskę do utraty niepodległości. Druga depecha z Moskwy podaje wiadomość o rzekomych zbrojeniach Polski i rzekomych wielkich zakupach amunicyj.

### KONWENCJA TELEGRAFICZNA POLSKO-ROSYJSKA.

Warszawa. (AW) Po ukończeniu rokowań nad konwencją telegraficzną polsko-rosyjską, która rozpocznie się w najbliższych dniach w Moskwie wszczęte będą pertraktacje o zawarcie polsko-rosyjskiej umowy konsularnej.

### SKASOWANIE MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW.

Warszawa. (AW) Dzienniki podają, że wobec uchwały sejmowej rząd przystąpi do skasowania ministerstwa poczt i telegrafów, które przyłączone zostanie do ministerstwa kolei.

### 5 MILIARDOWA POŻYCZKA M. WARSZAWY.

Warszawa. (Pat) Pisma donoszą, że na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej przyjęto w drugim czytaniu wniosek w sprawie zaciągnięcia 5 miliardowej pożyczki.

## Z międzynarodowych zawodów narciarskich w Szwajcarii.



Karol Risch z Bregencji osiąga w skoku na nartach pierwsze miejsce, skoczywszy 41, 45 i 51 metrów. Wszystkie trzy skoki bez upadku.

### TURCYA NIE ZGODZI SIĘ NA KAPITULACYJĘ.

Wiedeń. (Pat) „N. W. Tagblatt“ donosi, że Kemal pasza oświadczył w Smyrnie korespondentowi paryskiego „Temps“, że odrodzona Turcja nie zgodzi się na system kapitulacyjny nawet w ograniczonej formie.

### UROCZYSTOŚCI KOPERNIKOWSKIE W TORUNIU.

Warszawa. (AW) Na uroczystości kopernikowskiej w Toruniu, prezydenta Rzeczypospolitej i rząd reprezentować będzie min. oświaty Mikułowski-Pomorski.

# Dyskusja nad polityką zagraniczną.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. lutego.

Mowa ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego — jak pisaliśmy — nie spotkała się w Sejmie z przyjęciem przychylnym, a niektóre pisma prawniczo zamieszczyły wprost druzgocącą jej krytykę. Nie należy zapominać, że tekst tej mowy, ogłoszony w pismach warszawskich przez PAT., odbiegał o tyle od wygłoszonej mowy, że dokonano szczęśliwych skrótów. Zresztą nie o walory retoryczne chodzi, ale o wartość merytoryczną. Ta podana została na poniedziałkowym posiedzeniu pracowniczego Sejmiku krytyce, która by najmniej nie wykazywała wysokiego poziomu; pomimo, że nie brakło pracowitych i skrupulatnie opracowanych elaboratów, jak mowa posła Strońskiego.

Dyskusja nad polityką zagraniczną nie należy do rzeczy łatwych i wymaga niezmiernego wyrobienia parlamentarnego znawców; chodzi o to, by powiedzieć wszystko, co się ma „na wątrobie“, a przecież nikogo z zewnątrz nie zadrażnić i nie wprawić rządu w kłopotliwą sytuację. Na wyższym poziomie parlamentarnym stała jedynie mowa posła

Korfantego. Zresztą jeśli chodzi o meritum sprawy, to mówcy nie różnili się zasadniczo od siebie, co jest objawem bardzo pocieszającym.

Dyskusja zawierała momenty sensacyjne (znana już z depesz własnych, Red.) a więc wyrażenia posła M. Seydy, żeby już raz przestać mówić o wdzięczności wobec aliantów, albowiem wskrzeszenie Polski niepodległej leżało w interesie zabezpieczenia pokoju przez stworzenie równowagi europejskiej. Ta równowaga europejska wymaga, ażeby sprawa granic między Polską, Ukrainą, Białorusią a Rosją była wreszcie załatwiona w tym sensie, żeby sprzymierzeni uznali formalnie granice, ustalone przez traktat ryski. To był sens rezolucyj, postawionej przez posła Dąbskiego, rezolucyj, która stanowi główny efekt całej dyskusji nad polityką zagraniczną i powinna odbić się przychylnym echem u naszych sprzymierzonych, jeśli życzą sobie, żeby Polska naprawdę była czynnikiem pokoju na wschodzie. Drugi punkt rezolucyj dotyczy wezwania rządu do akcji energicznej w sprawie Kłajpedy.

Obydwie te rezolucje mają znaczenie niezmiernie doniosłe dla Polski. Jeśli chodzi o sprawę Kłajpedy, to wszystkie oświadczenia obiektywnie stwierdzają, że Litwa, będąca pomostem między Niemcami a Sowieci, liczy na bezkarność i w interesie swoim i jej popleczników, anektuje sobie port kłajpedzki. Prasa francuska zwłaszcza podkreśla niezmiernie groźne niebezpieczeństwo dla rozrostu wpływów systemu niemieckiego przez litewską aneksję Kłajpedy. Pomimo tego jednak alianci traktują sprawę Kłajpedy bardzo lekce

ważąco, zajęci Rahrą i Angorą. I dlatego Sejm polski musiał to afantom przypomnieć.

Wobec ciągłych pomawiań Polski o imperializm, zaboborność i t.p. sprawa granic, zawsze dla Polski aktualna, obecnie w tym czasie gdy w różnych punktach Europy wrze, staje się tembardziej aktualną. Nie jest rzeczą łatwą sprecyzować, jakie motywy kierują polityką aliantów przy ignorowaniu traktatu ryskiego. Są to motywy u różnych różno. Francja niecierpliwie liczy się jeszcze ze starą Rosją, protestującą stale i konsekwentnie w Paryżu przeciw traktatowi ryskiemu. Włochy chcą się przysłużyć raczej nowej Rosji i dla tego wołają się domagać załatwienia sprawy, której nieszczęśliwie leży zwłaszcza w interesie Anglii, dla której bowiem wszelka niepewność w Europie jest rzeczą pożądaną.

Rząd polski podejmował już kroki w sprawie uznania traktatu ryskiego. Teraz pod naporem Sejmiku będzie musiał wystąpić z całą energią.

Jak wstrzymać szalejącą drożyznę, iak dopomódz państwu, aby zaprzestało drukowania banknotów? oto troćka nieustanna każdego rozumnego obywatela.

**Kup 8 proc. pożyczkę zlotą**

wartości marki zostanie ustalona, skarbu nie będzie zmuszony do wypuszczania nowych emisji.

70

## Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

Mabuse kombinował dalej: a więc tylko jakiś dziwny wypadek, mógł zwrócić uwagę Wenka. Może wspomnienie jakiegoś podobieństwa... W takim wypadku należało się starać, aby Wenk teraz jak najmniej widział. Szybko się tedy w piasecz otulił.

Obaj z radcą byli tuż koło drzwi. Wtedy Mabuse cofnął się i wypchnął naprzód Wendla.

W tej chwili, kiedy radca wychodził z drzwi, Wenk rozkazywał jednemu z agentów, aby zmusił do odejścia dwóch ludzi, którzy kręcili się po schodach. Mabuse usłyszał pytanie urzędnika.

— A może mam ich aresztować?

Zobaczył, że ta groźba zwraca się przeciwko jego ludziom. Szerokim ruchem wyciągnął chustkę z kieszeni i hałaśliwie wytarł nos. Spoerri zrozumiał znak i ulotnił się szybko wraz z innymi.

Radca stanął przed Wenkiem. Teraz przyszła kolej na niego. Wendel przedstawił:

— Pan doktor Mabuse!

Wenk nie spuszczał oczu z drzwi, poza które widniała mocno już przerzedzona sala, podał mu rękę i rzekł:

— Pan mi wybaczy, panie doktorze, że spełniając moje obowiązki, narobiłem tu takiego zamieszania.

— Ależ naturalnie — rzekł bardzo uprzejmie, ściskając jednocześnie rękę i rewolweru — gotów jestem zawsze zrezygnować z osobistych korzyści, jeśli chodzi o dobro ogółu.

Przepraszano go. Wenk pożegnał go skinieniem głowy, nie obejrzał się jednak, wpatrzony w drzwi.

Mabuse wziął na schodach radcę pod ramię. W garderobie pożegnali się. Jeden z jego samochodów znajdował się koło Maximilienstrasse. Koło wyjścia po prawej i po lewej stronie, stał jego ludzie na wszystko gotowi. Spoerri znajdował się w samym wejściu, strzegąc schodów, potem szedł tuż za nim. Reszta ruszyła w poszczególnych grupach. Kiedy Mabuse siadł do samochodu, wszyscy rozproszyli się.

Dopiero gdy wracał szybko do domu, uprzytomnił sobie, że popełnił wielkie głupstwo. Powinien był przecież zapytać Wenka, czy może teraz rozpocząć swoje doświadczenia. To odkrycie bardzo go przygnębiło. Coś się w nim załamało. Dawniej nie popełniłby nigdy takiego błędu. To go męczyło niewymownie! Czyżby zbliżał się koniec? Czyżby należało wyjechać?

Naraz krzyknął głośno:

— Nie, to nie to. Kobieta! Wenk każe mnie powieść. Ta kobieta uczyniła mnie słabym, niedołężnym, i ona wyda mnie szubienicę!

Był w niezgodzie ze sobą samym. Nigdy nie znajdował już żadnej rozkoszy w przeświadczeniu, że uszedł z wielkiego niebezpieczeństwa. Myśl jego wracała uporczywie do hrabiny. Rozumiał coraz jasniej, że to, co czuł dla niej, była miłość, nie innego, jak miłość.

Samochód stanął przed domem.

Na jego szerokim obliczu, wszystkie zmarszczki pogłębiły. Oczy patrzyły przed siebie ze straszonym wyrazem. To też przeraziła się hrabina kiedy wszedł do jej pokoju i zapytała mimowolnie:

— Co się stało?

Mabuse nie opowiedział jej ostatnich wydarzeń, zgrzytnął zębami i z żywiołową siłą począł wyrzucać z siebie dziwne słowa:

— Nienawidzę do ludzi ogarnąć mnie z coraz większą siłą. Gdybym mógł, pilnym codziennie krew ludzką, szarpałbym ich nikczemnie ciałem. Słaboweni obcęgami i wymyślał nowe, nieznanne jeszcze tortury. Trudno mi już ukrywać tę nienawiść, która rośnie, jak lawina. Dziwię się, że ci głupcy nie umieją tego wszystkiego wyczytać w każdym moim spojrzeniu. Ale przyjdzie czas, że i oni zrozumieją wtedy rozrząd miłe na tysiąc części. Przedtem jednak przegryzę twoje gardziółko, ty białe zwierzątko.

— Zabij mnie, zabij! — wołała hrabina w ostatecznym zwątpieniu. Niczego więcej nie pragnęła!

— Kocham cię! — krzyknął przeraźliwym głosem oszałałego mężczyzny.

(C. d. n.)



# Kooperacja na usługach sfinksa budowlanego.

Calkiem slusnie nazwal Inż. Frlauff w swym przemowieniu na waznem zgrupowaniu wspolozdani mieszkalnowo-budowlanej „Dom” ktore sie odbylo w sali posiedzen Rady miejskiej w ratuszu problem rozwiadzana obocnie kwestyi budowlanej „Sfinksem”.

Nadmienna zardza zdobycia mienia z niczego u jednostek, brak zmyslu spoldzielczego i organizacyjnego, nieumiejtnosc w organizowaniu kapitalu i przedsioborstw, ogolny brak kapitalu, niechec do tworzenia zwiazkow przez jednoczenia spoldzielni, to glowne zapory ruchu budowlanego, z ktorych najwazniejszym jest brak kapitalow.

To tez caly ruch budowlany w całej Polsce a nawet i za granicami naszego panstwa stoi na martwym punkcie.

Tak jednostki akotez i spoleczenstwo czekaja na akcje i inicjatywe Rządu wzglednie Panstwa, ktorego skarb swioci niestety duszka.

Spoleczenstwo zorganizowane w spoldzielniach musi, oparwszy sie na wlasnych silach finansowych, wystapic z inicjatywą a tylko w malej mierze korzystac z pomocy panstwa.

P. Fr. rozdziлил kooperatywy na kooperatywy teoretyczne (idealne) i na kooperatywy praktyczne.

I. Teoretyczne kooperatywy zmuszaja ogolnosc i jednostki zrzeczone do pewnych

swiadczen moralnej natury, jak: bezwzgledej wiary w dobro i osiagniecie celu, bezwzglejne wspoldziatanie w formie pracy lub udzialow w kapitale, zrzeczeniu calego spoleczenstwa przez wzgled, ze caly kraj cierpi z powodu braku ruchu budowlanego, tak ci, ktorzy mieszkaja cierpa z powodu natloku, ci co maja domy cierpia z powodu ochrony lokatorow, a najwiecej cierpia ci, co nie maja mieszkani wzgl. mieszkaja katem. Wszyscy wymienieni sa po srednio i bezposrednio interesowani i wszyscy zrozumiec musza, ze tylko pomagaja spoldzielniom budowlanym, wspomoga ruch wznoszenia budowli tem samym ulza cierpieniom ogolnym.

Akcyja ta musi wyjsc od samego spoleczenstwa, wymaga agtacji i uswiadomienia szerokich warstw ludnosci, tak biednych, jakotez i bogatych, tak tych, co chca dom stawiac, jak i tych, co dom maja.

Akcyja ta potrzebuje funduszu, ktory dostarczyc musi Rząd albo samo zroszone spoleczenstwo.

II. Kooperatywy praktyczne organizuja tylko tych, ktorzy pod naporem potrzeby zmuszeni sa do podjecia budowy, ktorzy maja dostateczna wlasne fundusze lub widoki na pozyczki indywidualne, ograniczaja ilosc czlonkow i tych zaspokajaja w indywidualnych potrzebach. Akcyja malo znacząca w spoleczenstwie, do ktorej kooperatysta ideowicie nie ma zaufania.

Powstala we Lwowie kooperatywa mieszkalnowa-budowlana „Dom” mialaby ten sfinks budowlany rozwiadzic, przez budowe malych, tanich a higienicznych mieszkani i w tym kierunku przedstawil p. Fr. typy domow

mieszkalnych czlonowych, II., III-pietrowych i domow biuznaczych, ktore kooperatywa ma zamiar budowac w obrębie miasta na gruntach, czesciowo dzierzawionych od miasta, czesciowo na wlasnych kooperatywacu.

Dom 3-pietrowy dla 8 rodzin o zab. pow. 150 m<sup>2</sup> mialby kosztowac 150.000.000 a czlonek kooperatywy wplacalby 10 proc. budowy na udzial, reszte splacalby w ratach amortyzacyjnych po okolo 100.000 miesiecznie za 1 mieszkanie o 2 pokojach, przedpokoiu, kuchni, lazience, wychodku i nyzie dla sluzby, ewentualnie za trzy pokoje z kuchnia.

Amortyzacyja trwa przez 20 lat poczem kazdy czlonek staje sie wlaszcicielem swego mieszkania; prócz tego czlonek partycypuje w zyskach towarzystwa odnosnie do swego zaleznie od swego udzialu.

Dom bliźniaczy, skladajacy sie z 2 mieszkani po 4 pokoje z, przynaleznościami wedle typu kosztowalby w budowie, obecne il czonej w zab. pow. 240 m<sup>2</sup>, okolo 100.000.000, w polowie 50.000.000, w ratach miesiecznych amortyzacyja wynosi okolo 300.000 przez 20 lat poczem czlonk staje sie wlaszcicielem, a przez caly czas partycypuje rowniez w zyskach towarzystwa wedle statutu i ustawy zaleznie do swego udzialu.

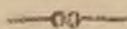
W obu wypadkach pod budowe przewiduje sie grunt wiekszy na kazdy obiekt po 100 sazni, reszta niezabudowanej przestrzeni stanowil obciście wzglednie ogródek lub, uzyta bedzie na budowe gospodarczą.

Projekty powyzsze uwzgledniają pozyczke dlugoterminowa na lat 20, nisko procentowa, przewidziana ustawa o rozbudowaniu miast.

MARYA CZESKA - MACZYŃSKA.

# DEMON ŻYCIA.

Powieść współczesna



Na poręczy pochylił się człowiek, zdawało się im, gdy patrzyli w dół, że płyną wraz z tą zawrotną, rozszalałą, wiosenną falą, że ich porwana i niesie w nieznaną dal.

Szła życie od tej wody, zrywającej okowy lodu. Szła życie, od tego ciepłego, wonnego wiatru, co muskał twarze, jak pocałunek.

— Można... ostatni raz... Myślała stara pani Bruszczykowa i nagle, jakoś lagodniej spojrzala w zycie.

— Wiosna! Pełno ciato Wikty tulilo się kurczowo do poręczy mostu i prawie nienawistnie spojrzenie padło na twarz męża i w niej tak coś szafalo, przeżyło się, rozsadzalo okowy. Jako ta fala wiosenna, tam, w dole.

Żyć!

Szaleć!

A Mieczysław patrzył w wodę, coś ze smu miała ta noc i ciągnęła z nieodpartą silą, ta fala spieniona. Jeden skok i te rozszalate kry starzyby człowieka na masę, na krwawy, martwy strzeń. I tak byłoby może najlepiej.

Odyby tak teraz oderwał się ten kawałek mostu, na którym stoi on i Wikta, gdyby nagle śmierć zajrzała im w oczy... Odyby tam

te lodowe kry, skłębity się, starzy, młazdząc ich ciała.

Czyż można tak nienawidzić i równocześnie nie móc się oprzeć słabości wspomnień? Życie jej śmierci a jednocześnie pragnąć jej dla siebie, jedynie dlatego, by na jej, ostatnie chwile, nie patrzeć.

A zdało mu się nieraz, że zdołał tak zobojeńciec na wszystko, iż poza pracą nic dlań nie istnieje: ani miłość, ani nienawiść, ani pragnienie, iż jest wśród ludzi tem, czem stęp telegraficzny wród drzew, muska go słońce, wiosna ale ani się zafleń, ani tęsknie zaszumi z wichrami, on, martwy pień!

A oto nagle tęsknota śmierci, olbrzymiąca w pierś, do opanowania trudna.

Jedna chwila miłości? rozkoszy? Któż odgadnąć może a potem...

— I cóż Beno? — Dobiegł go podniesiony głos Tomka, usiłującego przekrzywić huk łamiące się kry, jęk mostu i dziką, wesełą pieśń wody.

Prawda, na bratową myśl to oddziaływać specjalnie, bo przeżywa talde wiosenne, nagle rozpetanie natury, pierwszy raz w życiu. Spojrzal ku niebu, w swiętło księżycza zobaczył jej drobne śniade rece trzymające się poręczy a w wyrazie twarzy dziecięcy zachwyt, modlitwa bez słów. korną, zachwytu pełną modlitwę, wobec potężnego dzieła Stwórcy.

Udziału mu się, to jej wzruszenie. Most drżał, kołysał się, chwiał...

Stary pan Bruszczyk usiłował namówić ich, by zeszli na drogę ale jest coś wspaniałego, przykrywającego w tym pedzle wody niesaczej kry, w rozbudzonem nagle życiu i nikt z nich od tego widoku oderwać się nie mógł.

Myśli nasze wirują teraz nad topielą a jakie muszą być inne. Przemknęło w mózgu Mieczysława: — Jakże zasadniczo inne. Choć stał w nas wszystkich, budził ten rozpętany słońcem żywioł spontaniczną silę i w nas coś tak szaleje, pędzi i rozbie się o przesła mostu zbudowanego wychowaniem, dziedzicznością, nawykami i rzadko tylko wodą most zrywa... jęczy on często, drży, chwile się ale... trwa! Wielkim jesteś Panie i wielkim są Twoje dzieła.

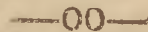
Człowiek odbiło się we wszechświecie a wszechświat w nim. Mieczysław czapkę zdjął, bo wydało mu się to nagle, jaką koniecznością nieodzowną, wobec tej potęgi natury i Boga.

Zeszedł wreszcie z mostu, podał matce ramię i poszedł ku dworowi.

Staruszka szła w milczeniu, opierała się o cięższe na ramieniu syna i dopiero w pobliżu dworu, zawarte usta rozchyliły się:

— Od pięćdziesięciu lat, co roku, patrzę jak lody muszają wiosną i w każdym roku, inne to na mnie sprawa wrażenie. Dawniej upalała mnie ta walka, zdawało mi się, że biorę w niej udział, że cząstką jestem tej rzeki życiem radosnej później patrzyłam już tylko, jak na groźny, wspaniały, nieporównany w swem pięknie obraz a teraz... teraz, zaczynam się lekac tej mocy, co lody rozkuwa. Słuchaj Mielku, dawno już z tobą pomówić chciałam. Ogladnęła się niespokojnie i zobaczywszy, że reszta towarzystwa daleko została za nimi, ciągnęła dalej.

(C. d. n.)



Jeżeli akcyja powyższa się uda, kwestya stynksa budowlanego faktycznie będzie rozwiązana a kooperatywa będzie tym Modus

vivendi, lagodzającym nędzę mieszkaniową.

Nowej a młodej pracownicy życzymy z całego serca „Szczęść Boże”.

## Tragiczna dola urzędnika drogowego.

Świeża mogiła na cmentarzu w Żółtym, kryjąca zwłoki śp. Karola Kordaczego, konduktora drogowego i podporucznika armii Hallera, to groźne memento dla Władz i społeczeństwa.

Człowiek nieskazitelnego charakteru, inteligentny, pożyteczny pracownik państwowy odmierza sobie życie, bo nie może znieść sto sukków, w jakich żyć Mu kazano.

To też Związek urzędników techniczno-drogowych, którego śp. Karol był członkiem Wydziału, tą drogą zwraca się do Władz i społeczeństwa i zapytuje, czy w Wolnej Rzeczypospolitej Polskiej jest dopuszczalne, by czło-wiek tej miary, co śp. Karol, musiał przerwać pasmo życia, bo nie mógł ścierpieć ucisku i poniżającego traktowania.

Konduktorowie drogowi krajowych, byli urzędnicy Wydziału krajowego, a obecnie inżynierzy państwowi są przez swoje Władze traktowani w ten sposób jakby byli czemś zbytecznym w służbie państwowej. Przypu-szczenie to znajduje uzasadnienie w tem, że Władze nie chcą faktycznie traktować tej kategorii pracowników państwowych jako urzędników, owszem używają wszelkich sposobów, by ich poniżyć moralnie i krzywdzić materialnie.

Konduktorowie drogowi są wychowankami byłej Szkoły konduktorów drogowych, jaka istniała przy b. Wydziale krajowym we Lwowie.

Nauka w szkole odbywała się przez 3 lata a do szkoły przyjmowano kandydatów z ukończoną co najmniej niższą szkołą średnią; wielu wychowanków tej szkoły posiadało studia przygotowawcze znacznie wyższe a niektórzy ukończono szkoły średnie.

Ministerstwo Robót Publicznych rozp. z dnia 17. lipca 1922 Dz. u. rz. p. Nr. 64 uznało absolwentów tej szkoły jako posiadających wykształcenie szkoły średniej.

Związek urzędników techniczno-drogowych od czasu powstania Państwa Polskiego czynił i czyni starania o przyznanie konduktorom drogowym stanowiska technika drogowego, to jest takiego, jakie w dawnym Królestwie Polskim i w dawnym zaborze pruskim ludzie z takim wykształceniem otrzymują.

Dziś sę takie anomalia, że konduktor drogowy ma u nas w Małopolsce XI stopień

służbowy, przechodzi Wisłę i w Sandomierzu w tej samej służbie państwowej dostaje VIII rangę z tytułem technika drogowego.

Konduktorowie drogowi nie są tylko nadzorcami robót, ale sami robią zdjęcia, wypracowują kosztorysy i budują drogi i mosty. Pod względem administracyjnym dokonują zupełnie samodzielnie wielomilionowe wypłaty i sporządzają odpowiednie rachunki; spełniają w całym tego słowa znaczeniu służbę urzędnika technicznego. Za taką pracę konduktorowie drogowi pobierają płacę 3 najniższych stopni urzędników państwowych. Ludzie osiawiali po 30 kilku latach służby mają pobory urzędnika X stopnia. Dla analogii zaznacza się, że w innych działach służby państwowej nęjednokrotnie ludzie z wykształceniem tylko szkoły ludowej są urzędnikami w IX lub nawet VIII stopnia.

Czyż można się dziwić, że osobnik uczciwy, zdający sobie sprawę z krzywdy, jaka mu się dzieje w wolnej jego Ojczyźnie, za którą wańczył i krew przelewał, a w której nie mógł znaleźć dla siebie i dla swoich współpracowników tego uznania i uposażenia, jakie tej kategorii należałoby się, targa się na swoje młode życie, by tem założyć protest przeciw krzywdzie jaka jemu i jego kolegom się dzieje.

Słowa testamentu, które tu przytocza się, są najlepszym obrazem stanu duszy śp. Karola, a zarazem usprawiedliwieniem jego czynu: „Padam ofiarą mej uczciwej pracy, która nie podobała się, z powodu złych stosunków służbowych, nędzy, bezwzględnego traktowania szefa, który daży do mego, jak wogóle konduktorów drogowych, zniszczenia. Wyszkołenie, którem przejąłem się, zniszczyło mnie, na każdą rzecz wrażliwy, cierpie od 4 dni bardzo, dłużej wytrzymać i oprzeć się pokusie nie mogę. Pracowałem dla Polski przed wojną, w niewoli włoskiej, w armii Hallera, a dziś muszę ginąć na tej ziemi mar-nie. Boże odpuść mi ten grzech samobójstwa”

Tłumacz, dnia 4. lutego 1923.

Za Związek urzędników techniczno-drogowych w Małopolsce: Edmund Dęczakowski, prezes. Władysław Kwieciński, zast. prez.

Później poświęciła się zawodowi nauczyciel-skiemu, pracując przez szereg lat w szkołach średnich żeńskich we Lwowie, jako jedna z najlepszych, pełnych zapału i zdolności, nauczycielek. W latach wielkiej wojny, której wypadki odciągnęły ją też od polityki narodowo-demokratycznej i zaprowadziły do obozu postępowego i demokratycznego, była wybitną czynią jako działaczka ideowa, głęboko wierząca, pełna siły przekonania w słuszność br-nionych zasad. Pracowała wówczas w lwowskiej Delegacji NKN, i w Lidze Kobiet, działała jako publicystka i prelegentka. Wtedy też znalazła się także w gronie współpracowników „Gazety Porannej i Wieczornej”, a jej rozumne, głęboko zawsze ujęte i pełne tempo ramentu artykuły polityczne i społeczne cieszyły się u czytelników ogromnem uznaniem. Wnet też zdobyła sobie w gronie redakcyjnym „Gazety” pierwszorzędne stanowisko i objęła posterunek zastępczyni naczelnego redaktora, którego też nęjednokrotnie zastępywała. Praca śp. Ancówny dla pisma, w którem działała, była prawdziwym wzorem bezwzględnego oddania i poświęcenia, do jakiego jest zdolną może tylko kobieta. Niestrudzona, czuwająca dzień i noc, przywiązana namiętnie całym sercem do sprawy, której służyła z niesłychanym zapałem i bez wycieńczenia, do zaparcia ostatniego tchu, — stała jak żołnierz na placówce tak długo, aż się musiała z niej ustąpić. Jej to pracy i spalania się w tej pracy zawdzięczało pismo w dużej mierze znaczenie i wpływ, jakie sobie zdobyło, zwłaszcza w czasie inwazy bolszewickiej.

W ubiegłym roku opuściła „Gazetę Poranną”, założyła tygodnik „Sprawiedliwość”, który wychodził przez kilka miesięcy, później krótki czas pracowała w „Kuryerze Ludowym” posła Bryła, wreszcie rzuciwszy ukochany zawód dziennikarski, którego nie umiała i nie chciała traktować na zimno bez idei, dla zarobku — wstąpiła jako współpracowniczka literacka do firmy nakładowej „Lektor”, gdzie pozostała do ostatnich dni żywota swego.

Przeżycia kilku ostatnich miesięcy, ciężka walka z życiem, głęboka targanina z samą sobą, by przecieć jać się znów jakieś pracy ideowej, żywej, bojującej, kierowniczej, do której predystynowała ją natura — doprowadziły śp. Ancównę do kompletnego rozstroju nerwowego, do okropnej bezsenności, do wyczerpania i pesymizmu, którego ani natura, ani duch nie umiał już pokonać. Zmarła w silnym wieku, niewyzyskana nękiercyce przez społeczeństwo, które umie częściej marnować i odtrącać ludzi czynu niż odpowiednio ich użyć.

Osoba niezwykle inteligencji i kultury, umysłu, nie licząca się z trudem i wysiłkiem trwoniąca swe siły i zdrowie dla spraw, które ukochala bez reszty, bez zastrzeżeń, — była człowiekiem miary niepospolitej, zasługującym z wszech miar na szacunek. Dobra, czuła jej serce znajdowało uścienie dla swych uczuć w serdecznej, macierzyńskiej opiece jaką otaczała siostry po zmarłej swej siostrze, dla których pracowała, których utrzymanie i wychowanie było gorącą jej troską.

Odeszła, zostawiając lukę w społeczeństwie naszego miasta, wśród tych szczerych przyjaciół swoich, którzy mieli sposobność poznać jej duszę zącą, gorącą i nieznającą maostkowych kompromisów ze sobą i życiem.

Cześć Jej pamięci!

## Tragiczna śmierć śp. Bogumili Ancówny.

Donieśliśmy już wczoraj o tragicznym agonie śp. Bogumili Ancówny, znanej w szerokich kołach naszego miasta nauczycielki i dziennikarki, byłej długoletniej współredaktorki „Gazety Porannej i Wieczornej”.

Zmarła ona wskutek zażycia niezwykle dużej ilości wercenalu. Zgon nie nastąpił odrazu, gdyż śp. Zmarła chorowała ciężko kilka

dni i dopiero przedwczoraj, we środe, zakończyła żywot.

Śp. Bogumila Ancówna pochodziła z znannej polskiej rodziny, była córką śp. mż. Bol. Anca powstańca i emigranta polskiego, który długie lata spędził przy budowie dróg i kolei w Bułgarii, oraz śp. Józefy z Zagorowskich Ancówny, literatki i tłumaczki dzieł z literatury bułgarskiej. Wychowywała się we Lwowie, dokąd rodzice się przenieśli, tu kończyła szkoły średnie, tu kończyła chętnie studia filozoficzne w uniwersytecie, oddając się specjalnie historii powszechnej i polskiej. Brała też czynny udział w życiu akademickim.

# Przed procesem Fanny Dittner.

Z tajników osławionej „K-Stelle”, czyli ochrony austr. w czasie wojny.

(Ciąg dalszy.)

**Szef ochrony i jego pomocnicy. — Rozpacz ludności. — Rozsądnik germanizmu. — Kto to była Rojza Panzer? — Fanny Dittner contra Rojza Panzer. — Przed sądem polowym. — Nie wolno jej demaskować. — Na czarnej liście Dittnerówny znalazł się nawet Letovsky! — Do Kroatina. — Oskarżona oskarża. Przed epilogiem.**

(rs) Czarne charaktery i zwyrodniałe osobniki wyprawiały formalne orgie pod firmą znieprawioną „K-Stelle”. Na czele jej stał osławiony kapitan Wiederther, a wspomagały go w niecznej robocie żywioty w rodzaju Fanny Dittner lub Jana Kunerta i te wyzyskiwały sytuację, występując przeciw swym konkurentom w zawodzie i innym sobie niewygodnym osobom u władz i komend wojskowych.

Denuncyowano, rzucano oszczerstwa i powodowano więzienie tych osób, a agenci „K-Stelle”

karmili się widokiem cierpień i rozpacz ludności.

Fanny Dittner przybyła do Lwowa jeszcze przed rokiem 1900. Najpierw była boną w zakładzie nauk. Maryi Bieleckiej, później w zakł. Zofii Strzałkowskiej, którą następnie w r. 1915 zadenuncyowała o moskalofilstwo. Złożyła niemiecki egzamin w seminarium naucz. w Czerniowcach i otworzyła szkołę niem. we Lwowie. Ta szkoła

była rozsądnikiem germanizmu,

a materialnie opierała się o władze wojskowe i stowarzyszenie „Gustav Adolf-Verein”, udzielające subwencji na niemieckie kresów.

Insp. kraj. radca Malchrowicz w swoim czasie wydał niekorzystną opinię o tej zakładzie, za co też Dittnerówna później go zadenuncyowała.

Jednego z swych przełożonych b. na miestnika

Leona hr. Pirlóskiego także zadenuncyowała.

bo w swoim czasie odmówił jakimś jej żądaniom, przedstawionym na audyencji

W czasie rosyjskiej inwazji F. Dittner trudniła się rzemiosłem szpiegowskim na rzecz Austrii, posługując się — jako narzędziem — m. i.

Róża Panzer.

Ta Panzerówna występowała pod różnymi fałszywymi nazwiskami: Knapitsch, Ksslinger, Bernacka itd. Była przyjaciółką pewnego oficera rosyjskiego, a „pra-

cowała” przeważnie po kawiarniach lwowskich.

Przyjaźń Fanny Dittner z Różą Panzer

nie trwała długo. Obie, obecne na procesie em. mjr. austr. J. Tessarowicza, poprzeczały się przy zeznaniach tak gwałtownie, że prokurator Valloner

rozkazał je wyrzucić z gmachu.

Szereg nazwisk osób, denuncyowanych przez Dittnerównę, podaliśmy już w poprzednich artykułach. Więzienia przeważnie dzięki niej przepełnione były niewinnymi ofiarami. Daremnie

arcybiskupi Teodorowicz i Bilczewski

stali do Wiednia protesty przeciw tym stosunkom. I chociaż w śledztwie często nie można było tym uwięzionym udowodnić żadnej winy, slano ich do Thalerhofu, na front itd.

Dowody, że Fanny Dittner trudniła się zawodowo szpiegostwem, wpadły w ręce polskie razem z aktami sądowymi po rozpadnięciu się Austrii. Na żadne zarzuty, czynione następnie w prasie, D. nie reagowała, dopiero odpowiedziała na zarzuty „Gazety Lwowskiej”, o czym później napiszemy.

Prócz wymienionych już przez nas osób Fanny Dittner zadenuncyowała także m. i. hr. Pelagię Skarbkównę, rodzinę Sapiechów, Czartoryskich, Lubomirskich i Dzieduszyckich, prof. Thull'ego, Maryę z Kazeckich Morgenrothowa, adm. „Słowa Pol.” Medyckiego, radcę Antoniego Zolla i w. in.

Oskarżyła też w „K-Stelle” radcę Józefa Białynię Cholodeckiego wraz z jego synami Zdzisławem i adw. dr. Witoldem. Zdzisław Cholodecki wraz z inż. Romanem Garwolińskim dwa razy stawali skutkiem tego

przed sądem polowym.

A gdy zostali uwolnieni, Dittner zrobiła doniesienie i na ich obrońcę adw. i oficera austr. dr. Michała Ringla, a także audytorom zarzuciła stroniczość, żada-

jąc zastąpienia ich Niemcami. Skutkiem tego

kat-general Letowski nie zatwierdził wyroku i przeniósł audytorów

z tej rozprawy ze Lwowa, a zarządził drugą rozprawę w Przemyślu. Tam wyrok uwalniający podpisał dopiero gen. Strohwasser.

Zadenuncyowała w dalszym ciągu

obecnego komendanta Policji Państwowej,

a ówczesnego rotmistrza żandarmeryi Z. Horszowskiego, za to, że żądał od niej dowodów co do oskarżonych przez nią osób.

Do jakiego stopnia władze austr. ceniły Fanny Dittner i za jak ważną figurę ją uważały, każąc cenić i chować do żelaznej kasy jej donosy, świadczy o tym fakt następujący. Gdy D. zadenuncyowała

audytora Adolfa Fida,

obecnego sędziego okr. ten zażądał od władz wojskowych pozwolenia na wniesienie skargi karnej przeciw Dittner o oszczerstwo. Prośba jego oparła się o najwyższą instancję wojsk., która orzekła, że sędzia Fida nie może skarżyć, bo tak gorliwa konfidentka musi pozostać nieznaną.

nie może zaś być demaskowaną

i kompromitowaną publicznie.

W niebывалym swym szale szpiegowskim i donoszciskim oskarżyła Fanny Dittner nawet swego najgorliwszego protektora, słynnego

generała-kata Letovsky'ego,

twierdząc, że nie pełni on dość energicznie służby. W tej sprawie spocyalnie je żdziła.

do ministra wojny Kroatina

do Wiednia.

Już po uwięzieniu Dittnerówny i zajęciu się całą sprawą przez władze — denuncyatorka nie zaprzestała swej manii oskarżania ludzi, a nie mogąc inaczej tego czynić,

zaczęła wnosić skargi sądowe

na osoby, które osmieliły się poddać krytyce jej wstretne praktyki.

Wynikły z tego rozprawy, w których ta oskarżona o gwałt publiczny, oszustwo itd. agentka niemiecka — występowała w roli „oskarżycielki”. Spotkała się jednak z gruntowną odprawą, a na obecnej rozprawie ostatecznie przekonała się o następstwie swej roboty.

Akt oskarżenia, którego treść będzie mógł podać dopiero w dniu rozprawy obejmujące przeszło 100 stron białego maszynowego pisma. Oskarżać będzie Fanny Dittner prokurator Duklet.

(C. d. n.)

# Rada m. ponownie podwyższyła ceny elektryki i gazu!

Podwyższona taryfa elektr. obowiązuje od soboty 17. bm. — Czy karty szkolne mają rację bytu? — Ludność wobec podwyżek. — Drożyzna węgla. — Grozi zamknięcie m. zakładów przem. — Rezygnują z tramwajów. — Gospodarka elektrowni i gazowni. — Uniwersytet, a tramwaj. — 4 dziewczynki i chłopczyk. — „Paskarze z Żółkiewskiego”.

(rs) Wczorajszemu posiedzeniu tymcz. Rady miejskiej przewodniczył wiceprezydent dr. Chłamtacz.

Po powzięciu drugich uchwał w sprawie sprzedaży realności m. Kasie Oszczędności, podwyższenia opłaty m. od myta i

## zaciągnięcia pożyczki 500 milionów

mp. w Zakładzie kredyt. dla miast małopolskich — Rada miejska od razu przystąpiła do dyskusji nad referatem r. Hinglera w sprawie nowych podwyżek, uchwalonych przez m. komisję elektryczną, a dotyczących cen

## bilietów tramwajowych i prądu elektrycznego.

W dyskusji nad tą sprawą, która dotyczy najszerszych warstw ludności, pierwszy zabrał głos r. Höflinger, wyrażając przekonanie, że miasto, ani m. zakłady elektryczne nie ponosi winy w stosowaniu ustawicznych podwyżek. Prezydjum miasta robi wszystko, co może, by ich uniknąć, przyczyna ich jednak tkwi w czemś zupełnie innym w ogólnej sytuacji drożyznianej. Pomimo braków na każdym polu, trudności i przeszkód — Dyrekcja M. Z. E. stara się normalny ruch całego zakładu podtrzymać i to jest jej zasługą. Mowca sądzi jednak, że cenę kart szkolnych dla młodzieży podwyższono niesprawiedliwie, bo aż na 9000 mk. wprost, a na 12000 mk. z przesiadaniem. Wprawdzie karty dla młodzieży

## nie mają właściwie wogóle racji bytu

ze względów zdrowotnych, które nakazują młodzieży używać jak najwięcej ruchu, mimo to jeśli już istnieją specjalne karty szkolne, to nie można ich podwyższać aż o 120 procent, skoro ogólna podwyżka waha się między 30, a 40 proc. Mowca stawia więc wniosek, by karty te podwyższono z 4 na 6 tysięcy mk. wprost, a z 5 na 8 tysięcy mk. z przesiadaniem, czyli w przybliżeniu o 50 proc. t.

R. Bogdanowicz konstatuje fakt nowych podwyżek — jak to podkreśla — wprost z przerażeniem i stwierdza, że podwyżka ta na dobro ani zakładów elektr., ani ludności nie wyjdzie, mieszkańcy bowiem w większej części już i tak obecnie

## rezygnują z używania tramwajów.

Stawia wniosek, by ceny bilietów za jazdę w wozach d. czepionych znizono o 50 procent od każdorazowej ceny.

R. Soupper stwierdza, że przyczyną nowej fali podwyżek są niesłychane drożyzniane eksperymenty węglowe, które nas gubią. Zakłady przemysłowe miejskie skutkiem tego pracują prawie wyłącznie na opłacanie swych funkcjonariuszy, nie posiadając żadnych zgoda rezerw finansowych i nie mogąc myśleć nawet o utrzymaniu w stanie normalnym i reparacjach wozów i i maszyn. Sytuacja jest tego rodzaju, że

## grozi zamknięcie tych zakładów.

Mowca wytrittuje przeciw wnioskowi r. Höflingera w sprawie kart szkolnych, zaznaczając, że im mniej do ходу bilety tramwajowe przyniosą, tem bardziej warośnie deficyt. S. rekwizuje się r. wnieź propozycji r. Bogdanowicza podziału w zów na 2 klasy, w tamtym razie bowiem jeden wóz byłby przeznaczony jadącymi, drugi zaś pusty. Stawia natomiast wniosek, by p. ezydjum miało delegować osobną komisję oszczędnościową, która

## zbadalaby gospodarkę m. Zakładów przemysłowych

i przedłożyła swe wnioski w kl-runku wprowadzenia jak największej oszczędności w tych zakładach.

R. Dąbrowiecki stawia wniosek, by karty dla młodzieży wogóle nie uległy tym razem żadnej podwyżce, argumentując to koniecznością jeżdżenia młodzieży tramwajami z powodu pory deszczowej, gdzie młodzież n. rażana będzie na przemoczenie nóg, przeiębienia i t. d.

W odpowiedzi na to zaznacza wiceprez. dr. Stahl, że jego zdaniem

## Karty szkolne powinny zostać bezwzględnie zniesione,

a dzieci powinny chodzić do szkoły plechotą, zamiast tłoczyć się w przepełnionych wozach, pełnych bakcyl i zarazków. Jeśli już jednak karty takie istnieją, to prosi mowca o uchwalenie wniosków komisji. Zwraca jednak uwagę na to, że karty szkolne służą bardzo często do nadużyć. Ludzie nawet bardzo poważni

## zapisują się rozmyślnie na uniwersytet,

jako nadzwyczajni słuchacze, by uzyskać tym sposobem za be cen karty tramwajowe (i. Pozatem uchwalila Rada m. ostatnim razem przeznaczyć osobne wozy dla młodzieży na stacjach końcowych, a rezultatem tego jest zaraz to, że do wozów tych wsiadają

cztery dziewczynki i jeden chłopczyk

a starszych, czę-to nauczycieli i nauczycielek wwrzuca się z powr. tem z wozów, ku wesołości uprzywiejożonych dzieciaków. Zniesienie kart dla młodzieży miałoby dla niej znaczenie duże, bo przyczyn. oją się do jej zdro. etności.

R. Syniewski występuje przeciw tym argumentom, uważając znizki dla młodzieży za słusne, dzieci bowiem zajmują o połowę mniej miejsca w wozach od paskarzy w fu-trach i

## z olbrzymimi tobełkami

z Żółkiewskiego.

W rezultacie uchwalono wniosek r. Höflingera w sprawie znizki cen kart szkolnych, a odrzucono wniosek r. Dąbrowieckiego, by ceny tych kart zostały te same, dalej przesłano do komisji elektr. wniosek r. Bogdanowicza w sprawie 2 klas w wozach, w sprawie zaś wniosku r. Souppera (o komisję zbadania gospodarki zakładów przem.) oświadczył przew. wiceprez. Chłamtacz, że prz. ydzjum w. da w tym kl-runku zarządzenia.

## Zmieniona taryfa M. Z. E.

przedstawia się obecnie następująco: Bilety tramwajowe: 100 Mk. poranne, 40 zwyczajne, 600 z pr. esia ką, 600 i a dwo zar, 700 kontrolne. Abonament jazdy dowo nej 45.000, d. w. raz wej 18.000, sz. alny wprost 6000, z prz. siadaniem 8000, dla pracownik. w gminy 6000, dziesięć okrotna j zda wprost 3600, z prz. siadaniem 4500. Prąd elektr. dla miesz. ań 1500 za 1 kilowat-godzinę, dla k. alki zarob. owych 3000, dla mot. rów 1100, dla k. in 4500. Podwyżce uległy także należitości za pracę mont. ów i ceny wy. a. mu mier. n. ków. Uchwalono pozatem na wniosek r. Poratyńskiego jedn. odn. owy dochód przeznaczyć na cele ochronek.

## Podwyżka obowiązuje od d. 17 bm.

R. Wiksel referował sprawę

## podwyżki taryfy m. Zakładu gaz.

Uchwalono zmianę następującą: gaz do oświetlenia i or. ału kosztować będzie 1240 mk, a do motorów 1200 za 1 metr sześci. — Podwyżka obowiązuje za miesiąc luty, bez względu na termin odczytania gazomierza.

S. rawa podwyżki opłat za wodę (ref. prof. Matkiewicz) została na wniosek tow. . Mijewskiego o odroc. ona z powodu braku uchwały sekcji finansowej, żądającej 12-rotnej podwyżki opłat za wodę.

## 8% pożyczka złota

o najpewniejsza lokata kapitału

Bez względu na kurs marki - Łoty zachowuje swą wartość, równą frankowi szwajcarskiemu

## Walki z Litwinami w pasie neutralnym.

Wilno. (Pat) Rozpoczęta w dniu 15. lutego br. o godz. 7 rano akcja obejmowania części pasa neutralnego doprowadziła do chwili obecnej (godz. 12) do zajęcia wsi Charkowszczyzna, Odesa, Skopsk'e i Użuleje. W okolicy wsi Puskarnia słychać strzały karabinu maszynowego.

### STARCIE POD PUSKARNIA.

Wilno. (Pat) W ostatniej chwili nadeszła wiadomość o zajęciu przez administrację wsi Puskarnia. Partyzanckie oddziały litewskie stawiają opór. Ranny 1 oficer i 2 żołnierzy, z batalionu straży granicznej.

Oddział partyzantów litewskich wysadził most na rzece Spege pod Wójtowem.

### ZDOBYCIE STACJI LEIKUNY.

O godz. 13:30 zajęto stację kolejową Leikuny. Oddziały litewskie stawiały zacięty opór. Po naszej stronie jest 7 rannych i 1 zabity. Na objęte tereny przybyły władze kolejowe i przystąpiły do naprawy

toru kolejowego oraz założenia sieci telegraficznej.

### WIĘKSZA CZĘŚĆ PASA NEUTRALNEGO JUŻ ZAJĘTA.

Wilno. (Pat) W akcji wzięły udział 15. i 31. baon celnicy oraz oddziały policji państwowej. Objęcie wyznaczonej strefy postępuje szybko i sprawnie. W rękach polskich znajduje się przeważna część południowego i znaczna część środkowego odcinka. Osiągnięto całkowicie odcinek linii kolejowej Grodno-Wilno. W kilku miejscowościach oddziały polskie natrafiły na znaczny opór ze strony partyzantów litewskich. Pod Oklenikami i Leibuszą wywiązała się silniejsza wymiana strzałów. Walczono również o wieś Klepary. W utarczkach tych rannono po stronie naszej 4 żołnierzy policyjnych. W ręce polskie wpadło ogółem 11 jeńców, w tem 5 szeregowych i 1 podoficer z regularnej armii litewskiej. Miejscowości zajętych miejscowości witają władze polskie bardzo życzliwie

## Cały pas neutralny w rękach polskich!

Warszawa. (AW) „Kurier Polski“ donosi, że akcja obejmowania pasa neutralnego mimo połączonych z nią utarczek nie straciła charakteru akcji administracyjno-policyjnej i nie stała się ani na chwilę akcją wojskową. Groźby litewskie przeciw-

stawienia się siłą w pasie neutralnym okazały się bezpodstawne. Wczoraj przed wieczorem cztery piąte przyznanego Polsce terytorium znajdowało się już w rękach polskiej administracji.

—OO—

## Sprawa pasa neutralnego na forum międzynarod. załatwiona.

WARSZAWA. (Tel.) (z) Sekretarjat Ligi Narodów otrzymał telegraficzną notę rządu kowieńskiego wymierzoną przeciw decyzji Rady Ligi o podziale pasa neutralnego. Zapoznawszy się z treścią noty, sekretarjat zdecydował się nie odpowiadać na ten protest, postanawiając jedynie zakomunikować treść jego członkom Ligi. Poza-

sekretarjat Ligi uważał za konieczne przystąpić do opracowania w tej sprawie memorandum uzasadniającego prawo Ligi do decyzji o podziale pasa neutralnego. Z wiadomości tych wynika, że sprawę pasa neutralnego należy uważać za załatwioną na forum międzynarodowym.

## Kłajpeda przyznana Litwie.

Paryż. (Pat) Redaktor dyplomatyczny Havasa potwierdza wiadomość donoszącą o tem, że konferencja ambasadorów uregulowała w zasadzie stan prawny na terytorium Kłajpedy. Konferencja uznała suwerenność Litwy pod warunkami że Litwa zobowiąże się do podpisania pewnych gwarancji dotyczących mianowicie ula-

twień w dziedzinie żeglugi, tranzytu i tem podobnych dla państw sąsiadujących z Litwą. Komisja międzysojusznicza zakończy swą działalność w Kłajpedzie jeżeli powyższe warunki będą prawnie przyjęte przez Litwę. Definitywna decyzja powzięta zostanie po otrzymaniu odpowiedzi z Kowna.

## WNIOSEK NAGŁY WYZWOLENIA W SPRAWIE GLORYFIKACJI ZBRODNI.

Warszawa (telef.) (z) Jako punkt trzeci dziesiątego porządku obrad sejmowych znajduje się wniosek nagły posłów PSL. Wyzwolenie w sprawie gloryfikacji zbrodni, pełnionej na pierwszym dostojniku Rzeczypospolitej.

## KONFERENCJA Z KOLAMI GOSPODARCYMI W SPRAWIE SANACJI.

Warszawa (telef.) (z) Przed ostatecznym rozpatrzeniem ustawy sanacyjnej przez komitet ekonomiczny i radę ministrów minister skarbu ma zamiar wysłuchać opinii kierowników sfer gospodarczych. W tym celu zwołana została na sobotę konferencja przedstawicieli tych sfer.

## WZNOWIENIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH POLSKO-ROSYJSKICH.

Warszawa (AW). W ostatnich dniach między poselstwem polskim w Moskwie a komisarjatem spraw zagranicznych nastąpiła wymiana not w sprawie wznowienia polsko-rosyjskich rokowań handlowych. Poselstwo polskie zwróciło się z zapytaniem do komisarjatu, czy nie uważałby za stosowne wznowienie tych rokowań. W odpowiedzi komisarjaty wyraził swe uznanie dla inicjatywy rządu polskiego i wyznaczył termin rozpoczęcia rokowań na 20 bm. w Moskwie. Pracami końcowymi nad traktatem handlowym kierować będzie podsekretarz stanu Strassburgcz.

## DYSKUSJA W SENACIE NAD PROWIZORYUM BUDŻETOWYM.

Warszawa (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu senatu przystąpiono do rozpraw nad prowizoryum budżetowym. Referent sen. Buzek zaznaczył, że ustawa upoważnia rząd do wydatków

w kwocie 1.150 miliardów,

a w razie dalszego wzrostu drożyzny, do kredytu w granicach 20 proc.

Przechodząc do poszczególnych pozycji, mówca zaznacza, że największe wydatki spowoduje utrzymanie wojska i wynoszą one 294 miliardów.

Mówiąc o płacy urzędników, referent zaznacza, że w porównaniu do płac urzędników w czasach przedwojennych w b. zaborze austr. i zaborze rosyjskim

obecne płace urzędników wynoszą 40 proc. płac przedwojennych.

Dalej na podstawie cyfr wykazuje referent, że liczba urzędników obecna, w porównaniu do liczby urzędników w czasach przedwojennych w Poznańskim, zwiększyła się trzykrotnie. Chcąc powrócić do normalnych stosunków, należy dążyć do tego, aby personal nie był większy niż przed wojną. Komisja proponuje przyjęcie prowizoryum budżetowego, a zarazem uchwalenie rezolucji stwierdzającej, że koniecznym warunkiem naprawy skarbu jest uchwalenie ustawy budżetowej, określającej sposób układania, uchwalania i wykonywania corocznego budżetu państwowego oraz prawnego znaczenia corocznej ustawy skarbowej.

Marszałek ogłasza, że wpłynęła interpelacja sen. Adama i tow. wniesiona imieniem ZLN. i Klubu chrześcijańsko-narodowo-ludowego, w której wobec obiegających pogłosek o zamiarach ministra skarbu, a w szczególności o zaprowadzeniu wskaźnika złotego interpelanci zapytują p. ministra, czy te pogłoski są bezpodstawne.

Minister skarbu p. Grabski oświadcza, że musi zaprzeczyć, jakoby został zaprowadzony wskaźnik złoty i jakoby ministerstwo skarbu musiało do stosowania się do tego. Ministerstwo przygotowuje ustawę o sanacji skarbu, której nie można przeprowadzić inaczej, jak

przez przejście do emisyi złotego polskiego.

(Brawa na lewicy i centrum) i do natychmiastowego przerechnowania na złote dochodów państwa, aby zabezpieczyć skarb państwa od tego spadku, przeciw któremu już ogół umiał się zabezpieczyć, a tylko skarb państwa ponosił skutki spadku marki.

Minister zaznacza w końcu, że ministerstwo nie wydało jeszcze żadnego zarządzenia, że sprawa będzie przedłożona całemu ustawodawcy.

W głosowaniu przyjęto prowizoryum oraz rezolucję komisji. Dyskusję nad interpelacją w sprawie miernika złotego odroczone do następnego posiedzenia, które odbędzie się dnia 1. marca b. r.

—OO—

## Francuska pożyczka dla Polski.

Paryż. (Pat) Izba przyjęła 515 głosami przeciw 68 projekt ustawy upoważniającej

do udzielenia rządowi polskiemu zaliczki do wysokości 400 milionów fr.

## Przyczyny zwyżki marki niem.

Warszawa. (Telef.) (z) Wczorajsza giełda paryską charakteryzowała dalsza zwyżka marki niemieckiej która podniosła się z 5 na 8 centimów. Jest to skutkiem postępowania banku Rzeszy, który użył części swych rezerw złota na zakupno dewiz zagranicznych, zamiast przeznaczyć je na odszkodowania. W paryskich kołach giełdowych twierdzą, że przyczyna podniesienia się kursu marki niemieckiej była

także ta okoliczność, iż Francya zmuszona jest zakupować obecnie większą ilość marek niemieckich na wypłatę zarobków dla robotników w Zagłębiu Ruhry. Jest rzeczą prawdopodobną, że obecne położenie potrwa jeszcze jakiś czas i że marka niemiecka w dalszym ciągu jeszcze się podniesie aż do wprowadzenia przez sprzymierzonych odrębnej waluty w Nadrenii i Zagłębiu Ruhry.

## Prasa berlińska wobec decyzji Rady ambasadorów w sprawie Kłajpedy.

Warszawa (telef.) (z) Prasa berlińska polemizuje decyzję Rady ambasadorów w sprawie Kłajpedy na ogół bez komentarzy. Jedynie pisma skrajnie prawicowe „Localanzeiger“ i „Deutsche Tageszeitung“ podają znamienne komentarze. „Local Anzeiger“ stwierdza pod adresem Polski, że decyzja Rady pozostaje w ostrej sprzeczności z uchwałami

sejmu polskiego, który domagał się uwzględnienia praw polskich do Kłajpedy. Komentarz „Deutsche Tageszeitung“ pod adresem Litwy ma charakter wybitnie prowokacyjny i pisze, że w zamian za oddanie Litwie Kłajpedy koalicja chce wydać Polsce na pastwę litewską Wilno.

—OO—

## Konfiskata trzech wagonów cukru.

Warszawa. (Telef.) (z) W ostatnich dniach oddział walki z lichwą w Warszawie zasekwestrował trzy wagony cukru nabyte w celach spekulacji. Jeden z zasekwestrowanych wagonów przybył do

Warszawy jeszcze 25. stycznia i od tej chwili przechodził przez cały szereg rąk pośredników

—OO—

## List mordercy metropolity Jerzego do min. sprawiedliwości

Warszawa. (Telef.) (z) Morderca metropolity Jerzego archimadryta Smartgd Lotyszenko napisał list do ministra spra-

wiedliwości. List swój nazywa on podaniem, które zajmuje sześć stron kancelaryjnego papieru. Píše po rosyjsku i prze-

prasza za to na wstępie, gdyż polskim językiem nie włada dostatecznie. Pismo jego ma na celu wykazanie istotnych pobudek, jakimi kierował się, powziawszy plan zamordowania metropolity. Twierdzi że nie kierował się motywami osobistych krzywd, a miał na celu jedynie dobro cerkwi prawosławnej. Wylicza krzywdy, jakie rzekomo, prawosławie miało ponieść w Polsce pod rządami metropolity.

## POZBAWIENIE ŁOTYSZENKI ŚWIECEN DUCHOWNYCH.

Warszawa. (Telef.) (z) W dniu dzisiejszym zostanie ogłoszona mordercy metropolity Jerzego uchwała synodu, która pozbawia Łotyszenkę świeceń duchownych. Zdjęty mu będzie kołpak z czarnym welonem oraz sutanna i odtąd traktowany on będzie jako zwykły zbrodniarz.

## ŁOTYSZENKO UMYSŁOWO CHORY?

Warszawa. (Telef.) (z) Senator Bogdanowicz, który jest rektorem seminarium duchownego w Wiedniu, otrzymał dłuższą depeszę od prof. Uniwersytetu wileńskiego Niedzielskiego udowadniająca iż Łotyszenko jest epileptykiem i cierpi na chorobę umysłową. Utrzymuje się coraz bardziej przekonanie wśród sfer zbliżonych do konsystorza prawosławnego, że Łotyszenko działał pod wpływem namowy swych przyjaciół, którzy woleli twierdzić, że bez zgładzenia metropolity Jerzego nie da się uratować sprawy rosyjskiej cerkwi prawosławnej w Polsce.

## NIELOJALNE STANOWISKO RZĄDU LITWESKIEGO WOBEC KOMISJI MIĘDZOJUSZNICZEJ.

Warszawa. (Telef.) (z) „Rzeczpospolita“ donosi z Paryża, że ostatnie sprawozdanie p. Clinchant pozwala przypuszczać, iż rząd kowieński zajmie lojalne stanowisko. Oczekiwano, że rząd litewski wycofa swoje oddziały z obszaru Kłajpedy, co się jednak dotychczas nie stało. Przywódzca powstańców kłajpedzkich oświadczył, że nie usłucha wezwania rządu litewskiego, natomiast domaga się on odwołania francuskiej komisji międzysojuszniczej. Przedwczoraj przybył do Kłajpedy nowy oddział ochotników. W kołach dyplomatycznych Paryża panuje przekonanie, że gdyby te wiadomości istotnie się sprawdziły, Rada ambasadorów zastosuje środki podane rządowi litewskiemu w ultimatum z 3-go lutego.

## SKONFISKOWANIE WIELKICH SKŁADÓW PASKARSKICH W WARSZAWIE

Onegdajszy numer „Expressu Porannego“ — przyniósł sensacyjną wiadomość o paskarskim składzie słoniny, należącym do F. Narętkiewicza, Kopernika Nr. 23), mieszczącym się w nieocentowanej stajni w bliskim sąsiedztwie miejsc iściepowego.

Wskutek tej notatki, oddział do walki z lichwą przy komisaryacie rządu zarządził rewizję dehygienicznego składni i skonfiskował za ukrywanie blisko 300 pudów słoniny i przeszło 65 pudów sadła.

W drugim magazynie W. Wernera przy ul. Koszykowej 59, skonfiskowano 30 pud. słoniny.

# MAGDA SONIA

w dramacie sensacjonalnym w 5 aktach  
 „ZEBRACZKA Z NOTRE DAME”  
 Dziś KINO „CHIMERA”.  
 12937

zycie zaufania nieletniej dziewczyny. Apostoła Haessera aresztowano w Hanowerze. — Panny von Pohl wysłano zagranicę do krewnych.

Z ostatniej chwili.

## Dzisiejsza rozprawa przed sądem doraźnym we Lwowie.

### Besijalski morderca na ławie oskarżonych.

(rs) Dziś rano o godzinie 9-tej rozpoczął się w sądzie karnym we Lwowie sąd doraźny nad mordercą Marcinem Cichym, 19-letnim parobkiem ze wsi Zamek pod Rawą Ruską.

Morderca wywabił 20-letniego Eliasza Sunicoicza na drogę między gminami Zamek a Kamionka—Stara Wieś i tam

skłerał mu szereg ciosów w głowę i w kark — tak, że krew obryzgała mordercę.

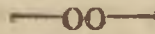
Zrabował następnie z trupa kurtkę i sprzedał ją szynkarzowi Markusowi Wollowi, mimo, że

była obryzgała krwią, za 6.000 Mk. Buty zrabował z zamrożonego trupa dzień później, rozcinając cholewy, które potem dał naprawić.

Dzisiaj morderca zasiadł na ławie oskarżonych — w sądzie doraźnym, któremu przewodniczy r. Mayer.

Jako wotanci zasiadają rr.: Dworzak, Laidler i Angielski.

Oskarżenie ustne wniósł prokurator Sywniak. Broni adw. dr. Batorycki.



## O pracę dla inwalidów.

Sprawę zatrudniania bezrobotnych ciężko uszkodowanych inwalidów wojennych reguluje ustawa z dnia 18. marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych itd. (Dz. Ust. R. P. Nr. 32, z dnia 12/4. 21 r.), której artykuł 55 postanawia, że pracodawcy w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji nie mogą uchylić się od zatrudniania na każdych 50 robotników i pracowników przynajmniej jednego inwalidę ciężko uszkodowanego.

Rozporządzenie wykonawcze Ministra Pracy i Opiek. Społecznej i Ministra b. Dz. Pruskiej — z dnia 15/XI. br. o obowiązku zatrudniania ciężko uszkodowanych inwalidów wojennych uprawnia Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy do rozmieszczania wśród znajdujących się na terenie Urzędu przedsiębiorstw ciężko uszkodowanych inwalidów wojennych.

Rozporządzenie powyższe upoważnia w tym celu Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy — wzywać pracodawców, zatrudniających 50 i więcej pracowników do składania w ciągu 24 godzin zawiadomień, jakie miejsce przeznacza pracodawca dla inwalidów wojennych ciężko uszkodowanych. W ciągu dni siedmiu od wysłania przez P. U. P. P. kandydatów na podane w zawiadomieniach pracodawców miejsca, pracodawcy muszą przyjąć odpowiednią ilość pracowników z pośród poleconych inwalidów wojennych ciężko uszkodowanych, o ile przed tym terminem nie powiadomią P. U. P. T. o przyjęciu do pracy innych ciężko uszkodowanych inwalidów woj.

Ze względu na ogólne interesy gospodarcze kraju niezbędnym jest, aby kwalifikacje ciężko uszkodowanych inwalidów wojennych były wykorzystane przy najwłaściwszych dla wspomnianych inwalidów rodzajach zajęcia. W celu ułatwienia powyższej akcji Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy zwracają się, by przedsiębiorcy nie czekając na zastosowanie przez P. U. P. T. metod przewidzianych w rozporządzeniu z dnia 15/XI. r. b. w dobrze zrozumianym własnym interesie, natychmiast przystąpili do przyniesienia ciężko uszkodowanych inwalidów wojennych w ilości przewidzianej w artykule 55 Ustawy,...

dobrowolne przyjmowanie inwalidów ciężko uszkodowanych da możność przedsiębiorcom wyboru najbardziej odpowiednich dla siebie kandydatów. Ewidencje ciężko uszkodowanych inwalidów wojennych prowadzą P. U. P. P.

Wspomniany wyżej tryb postępowania przewidziany rozporządzeniem wykonawczem z dnia 15/XI. br. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy będzie stosował zależnie od tego, jak się będzie rozwijała akcja dobrowolnego przyjmowania tych inwalidów przez przedsiębiorców.

## Rozmaitości.

### Znaczenie snu dla organizmu ludzkiego.

Fizjologiczne wartości snu są wprost nadzwyczajne. Nic tak nie daje wypoczynku organizmowi naszemu, jak sen, który przytem przyczynia się do wzmocnienia zużytych tkanek i nowego ich „ożywienia”. W zimie czło-wiek potrzebuje więcej snu, aniżeli latem, a im starszy, tem dłużej spać powinien. Dzieci szkolne — twierdzi jeden z bardzo wybitnych lekarzy — które nie wysypiają się dostatecznie, bywają na lekcyi nieuważne i leniwie pracują. Dzieciom należy pozwolić spać dłużej, najmniej 9 godzin i nie budzić ich gwałtownie. Nauka w szkołach powinna się dopiero zaczynać o godzinie 9-tej, zwłaszcza porą zimową. Środki nasenne dla tych, którzy „nie sypią”, stanowią wielką ulgę, lecz nie należy nadużywać tego leku, bo to prowadzi do rozstroju nerwów.

(?) Apostoł Haesser. Nazywał siebie drugim Chrystusem i jak Buddha wędrował od miasta do miasta, wygłaszając wszędzie kazania o radykalnym chrześcijaństwie. Poza tem uprawiał hipnotyzm i głośną stała się afera jego „zaręczyn” z panną Jadwigą von Pohl z Berlina — która pozostając pod wpływem sugestji Haessera, zgodziła się zostać jego narzeczoną. — Haesser ogłosił o tych zaręczynach w gazetach i wtedy wystąpiła przeciw niemu rodzina panny von Pohl, oskarżając go o wyłudzenie i nad-

## Wiadomości giełdowe.

Lwów, 15. lutego 1932

Akcje handlowe i przemysłowe

	Placę	Ządają	Transakcje od do
Brow. lwowi	95700	110000	10600—110000
Chodorów	54 100	57 000	55 100—56 000
„Arpalit”	10300	11000	9500—10750
„Cmielów”	38500	—	—
„Galicia”	2,200,000	—	—
„Gafota” ex	5000	6000	5500
„Górka”	60000	—	—
„Oikos”	70000	73000	71000—72000
„Parowozy”	10000	11500	11250—10500
„Patria”	5600	—	—
„Peret”	6250	7500	6500—7350
„Pociąg”	6000	—	—
„Polski Glob”	925	1125	1025
„Polska Rafia”	7000	7700	7500—7100
P. Tow. Bud.	6000	—	—
P. Tow. Handl.	4300	—	—
„Polsot”	7200	—	—
„Potęga” hut. i	1100	—	—
„Rakazawa”	125000	130000	128000
„Sierza” elektr.	5250	5750	5500
„Sierza” góra	70000	—	—
„Tepego”	42000	—	—
„Zeleniewski”	74000	77000	75500—70000
„Zegluga Polska”	1100	—	—

## DEWIZY.

	Placę	Ządają	Transakcje
London	112000	223000	212000—228000
Paryż	2850	2900	2850—925
Zurych	9000	9250	9000—9300
Praga	1425	1500	1465—1490
Budapeszt	18	20	90
Wiedeń	0.68	0.72	0.711/2—0.703/4
Berlin	2.25	2.75	2.50—2.75
Belgrad (w dinarach)	320	340	—
Nowy Jork	48000	49000	48000—49000
Mediolan	2400	2500	—
Bukareszt	190	210	—
Bruksela	2600	2700	2700
Kopenhaga	—	—	—
Finlandja	—	—	—
Holandja	17500	18500	—
Szwecja	—	—	—
Norwegia	—	—	—

## Giełda zagraniczna.

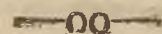
Zurych, 15. lutego 1932.

Berlin	0.0265
Praga	15.75
Warszawa	0.0130
Wiedeń	0.00741/2

## NEOFICJALNA GIEŁDA

Lwów, 16. lutego 1932.

Dolary amerykańskie 46000—47200  
 franki szwajcarski 46500—46900  
 dolary kanadyjskie 45900—46200, jed. i dwójki 45500—45600  
 marki niemieckie 2.70—2.85, setki 2.0—2.70, drobne 2.25—2.50, leja 185.00—195.00  
 drobne 175.00—190.00, czeskie korony 1400—1430, drobne 1385.00—1415.00, ruble 5-setki 380.00—420.00, setki 380.00—420.00  
 25-rublowki 100.00—115.00 franki franc. 2750—2850.00; funty szterl. 213000—217000, franki szwajcarskie 9050—9250 — złote: 20-kor. 205000—210000, 20-frank. 195000—200000  
 20-markówki 215.000—220.000, 10-rublowki 225000—200000, srebro korony austriackie 300—3400, korony 8500—8700  
 ruble 13500—15000.—



# Ciała mordery schwyłani przez policję.

## Echa zabójstwa pod Jaworowem.

(rs) Doniesliśmy onegdaj o zamordowaniu w Horyńcu pod Jaworowem Wasyla Chilana. Prowadzone bez przerwy przez policję śledztwo w tej sprawie wykazało, że dnia 12. bm. na weselu do jednego z tamt. gospodarzy przyszedł denat, który będąc znanym awanturnikiem i złodziejem, wywołał bijatykę.

Sporokowali zachowaniem się awanturnika, kompletnie p'ani już parobcy Iko Chudek, Michał Stebelka, Dmytro Lojko i Wasyl Poruba wyciągnęli Chilana z izby i tak długo b'li go kolanami, aż wyzłonił on ducha. Wszystkich zabójców aresztowano i odstawiono do sądu karnego we Lwowie.

# Kronika bieżąca.

## REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

### TEATR WIELKI

W piątek dnia 16 lutego, o godzinie 7-mej „Euzonhusz Onegia”, opera Czajkowskiego, (gościanny występ E. Bandrowskiej).

W sobotę dnia 17. lutego o godzinie 3-ciej „Warszawianka” i Balet „Wesele w Ojcowie”.

W sobotę dnia 17. lutego o godzinie 7-mej „Owiana”, sztuka w 3 aktach, Bahra.

W niedzielę dnia 18. lutego o godzinie 3-ciej „To co najważniejsze”, sztuka w 4 aktach.

W niedzielę dnia 18. lutego o godzinie 7-mej „Lohengrin”, opera w 3 aktach, Wagnera.

### TEATR MAŁY

W piątek dnia 16. lutego, o godzinie 7-mej „Zabawa w miłość”, komedia w 3 aktach.

W sobotę dnia 17. lutego o godzinie 7-mej „Zabawa w miłość”, komedia w 3 aktach.

W niedzielę dnia 18. lutego o godzinie 3:30 „Sublikatorka”, komedia w 3 aktach.

### TEATR NOWOŚCI

W piątek dnia 16. lutego, o godzinie 7-mej „Bajadera”, operetka w 3 aktach, Kalmana.

W sobotę dnia 17. lutego o godzinie 7-mej „Za dawnych dobrych czasów”, operetka.

W niedzielę dnia 18. lutego o godzinie 3:30 „Japonka”, operetka w 3 aktach.

—(O)—

Premiera w BAGATELI (ul. Rajtana 1. 3). Wielka rewia aktowa w 4 obrazach, pióra Bronowskiego i Żywickiego p. n. „Mussolini nad Peltwą. Nowe dekoracje pędzla prof. Rutkowskiego. Kostiumy z własnej pracowni. Tańce układane prof. Godlewskiego. Początek o godzinie 8. wieczorem.

—OO—

Teatr lit. art. „JUL”, Ossolińskich 10. Rewia satyryczna pióra STEFANA RAYSKIEGO p. t.: „MUSSOLINI WE LWOWIE”. Występy Noskowskiej, Orłan, Borkowskiej, Emerl, Pilarskiego, — Bajona, Holika, dr. Ogrskiego. Farsa w 2 aktach: „Kto nieboszczyk?” Początek o godzinie 8—mej. Najtańsze w Polsce ceny miejsc.

—OO—

Repertuar „Młodej Scenki”, Choryżczyzny 7. W sobotę 17. lutego i w niedzielę 18. lutego DLA SZCZĘŚCIA. St. Przybyszewskiego. Początek o godzinie 8. wiecz.

—OO—

Ag. Koncert. Towarz. Muzyczn. We wtorek dnia 20. lutego b. r. MIKOŁAJ JACHINO, Spiewak opery wiedeńskiej w Moskwie. Bilety w biurze Reklamy Prasowej, (Gmach Towarz. Muzycznego). 12878.

—OO—

„Gwiazda” Bahra wystawiona z dużym sukcesem, powtórzona będzie w Teatrze Wielkim w sobotę w tej samej obsadzie co na premierze. Sztuka ta mająca za temat bardzo ciekawe środowisko życia artystów, świdła swego czasu w Wiedniu obrzymie tryumfy.

Nowa operetka. Teatr Nowości przygotowuje na wtorek 20. bm. nową operetkę p. t. „Bał w operze” Ryszarda Heubergera. Wartościowa ta prześliczna operetka otrzyma nowe dekoracje i kostiumy i pierwszorzędną obsadę. Reżyseruje P. Kuligowski, w głównych rolach wystąpią pp.: Miłowska, Brzeska, Rapacka, Lubicz, Szczęsna, Kuligowski, Tatrzaniński, Świeży, Kowalski. Akt drugi będzie prawdziwym popisem naszego baletu, w którym tańce i ewolucje przygotowuje reżyser Ciesielski.

Zmiana repertuaru. Dziś, t. j. w piątek pójdzie w Teatrze Nowości zamiast zapowiadanej „Bajadera” po raz ostatni „Japonka”, w której wystąpi nieoceniona Kasprowiczowa. Operetka ta zeldzie następnie stanowczo z repertuaru.

„Dla Szczęścia”, piętny dramat Stanisława Przybyszewskiego, wystawiony przez „Młode Scenki” Szkoły Dramatycznej, zyskał sobie nader szczerze przyjęcie. Sumienna i szczerą pracą artystyczną młodych adeptów sztuki dramatycznej grających bez suffera, zdobyła dla nich tak ciepłe uznanie, że sala tego miłego teatryku zapelnia się każdorazowo liczną publicznością — która wychodzi pod silnym wrażeniem tej niezwykłej tragedii. Dramat ten powtórzony będzie w sobotę dnia 17 i w niedzielę dnia 18. lutego po raz czwarty i piąty. Zaproszenia i bilety wydaje kancelarya Konserwatorium i „Młodej Scenki”, ul. Choryżczyzny 1. 7.

Dzisiejszy recital fortepianowy Wiktora Gilla na pomnik Chopina i rzecz pomocy studentów polskich, zapowiada się jako biesiada artystyczna dla czciciel naszego geniusza Chopina i jako ewenement pod względem towarzyskim bieżącego sezonu. Najwybitniejsze osobistości nie tylko ze świata artystycznego ale również z pośród tutejszych sfer oficjalnych, misji dyplomatycznych i wyższych sfer towarzyskich, wybiera się na koncert Chopinowski. Produkcya rozpocznie się punktualnie o godzinie 8:15 wiecz.

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę dnia 17. b. m. odbędzie się o godzinie 8. wieczór w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu — (gmach posejmowy) 239 posiedzenie naukowe, na którym Dr. Kazimierz Ajdukiewicz wygłosi odczyt p. t.: „O intencji pytania: Co to jest?” — Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych Mk. 500, dla młodzieży akademickiej Mk. 100. Bezpośrednio po posiedzeniu naukowym odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie.

Kurs Dramatyczny dla kierowników Teatrów Wiość. (Lud.), urzędują Związek Teatrów i Chółów Wiość, we Lwowie (ul. Mickiewicza 26) od 1. do 15. marca br. Kurs jest bezpłatny. Pierwszeństwo mają pracownicy oświaty na polu teatrów amat. wśród ludu polskiego. Kursiści otrzymują bezpłatne samieszczonko. Zgłoszenia

przyjmuje Związek. Nauczyciele szkół pow. winni wnieść podania do swoich inspektoratów o urlop.

(rs) Prezydent miasta Neumann i wicepr. Schleicher wyjechali wczoraj do Krakowa, gdzie wezmą udział w posiedzeniu Komisji węglowej. Posiedzenie to jest bardzo ważne ze względu na nowe niebywałe eksperymenty drożyniane z węglem, którego potwornie wyśrubowane ceny grożą wprost zagładą przemysłowi, fabrykom, a przedewszystkiem wstrzymaniem działalności gazowni i elektrowni po miastach. Tym niebezpiecznym ewentualnościom czas najwyższy zapobiedz, zanim przemienią się w klęskę dla ludności.

(rs) Głos emerytów. Niedawno zakomunikowano, że emerytom wypłacono 50 proc. dodatku za styczeń i luty, uchwalony przez Radę min. 18. stycznia br. n'o wspomniano jednak nie o 60 proc. dodatkach od 1. stycznia od uposażenia podniesionego z ważności od 1. stycznia br. — Dodatek ten 60 proc. należy się od poborów od 1. stycznia podwyższonych po dwakroć. Emeryci zapytują izbe skarbową, kiedy dodatek ten będzie wysłany emerytom?

Nagły zgon Francuza we Lwowie. Onegdaj zmarł nagle na ul. 3-go Maja August Mortier — poddany francuski, liczący 66 lat. Mortier przebywał wraz z rodziną w naszym mieście, mieszkał przy ul. Listopada 1 44 A i był zastępcą firmy „Maurice Bouvet et cie” w Sałns (Jura). — Lekarz Dr. Landau stwierdził śmierć Mortiera — poczem zwłoki wydano rodzinie, zamieszkałej przy ul. 29. Listopada.

Brak wiadomości policyjnych z prowincyi. Od kilku dni zreorganizowano Ekspozyturę śledczą P. P. we Lwowie i przydzielono jej częściowo personal i agendy Okr. urzędu śledczego. Od tego czasu dzienniki lwowskie pozbawione są wiadomości z okolicznych powiatów. Ponadto pokój informacyjny dla prasy jest raczej kasarnią, hoteliem, karczmą i palarnią dla żołnierzy, ale nie pokojem do przyjęć dla reprezentantów prasy. Mimo to do fry humor jest zawsze ceną zaletą, więc gwałtownego na drzwiach tej ciasnej zatęchłej dymem i wylewanymi łzami przytłoczonej kartki z napisem „pokój dla dziennikarzy”. W tych warunkach prasa korzystać z informacji wspomnianego biura nie będzie.

(rs) Aresztowanie paserów. Policya aresztowała Nuchima Wiesła, Maurycyego Roliera i Adelfa Kantora za kupowanie od złodziei kradzionych rzeczy.

(rs) Nożem zabawiało się przedwczoraj kilku kelnerów, którzy pobili ciężko Grzegorza Czyka i Jana Gwoździńskiego, prywatnego urzędnika. — Pierwszemu z nich złamał bokserami żebro, drugiemu zadali ciężkie rany na obu rękach. Pobitym pospieszyło z pomocą Pogotowie Ratunkowe.

(rs) List gończy za bestjaliskim mordercą. — Tutejsze władze policyjne otrzymały wczoraj list gończy za niejakim Leonem Szaffierem, — który siek'erał poćwiartował swoje dzieci i ciężko zranił żonę Piotra Zagajewskiego w koloni „Janin” koło Siedlec, gdzie służył jako parok. — Po strasznym czynie zbrodniarz znikł bez śladu.

(rs) Tajny magazyn tytoniu. Mikołaj Strasser nadkom. Straży skarbowej w asystencji funkcyonaryusza policyi zakwestyonował wczoraj spory zapas tytoniu w mieszkaniu N. Fenersteina przy ul. Berka.

(rs). Bójka rodzinna. W sprawie artykułu z dnia 7 bm. pod tym tytułem nadsyła nam s'c. Jerżant Jan Piłch usprawiedliwienie, w którym pisze, że nie pozostawał w jakichkolwiek stosunkach rodzinnych lub t. p. do kucharza P'awszaka Jana, gdyż tego an' nie znał, ani z nim nie rywalizował. Jak krząją pogłoski, gdyż jest żonaty i posiada rodzinę, natomiast Piłch idąc do domu ul. św. Zofii dnia 4 lutego 1923 został napadnięty przez trzy podstępnie indywidua, między którymi znajdował się wy

nieślony kucharz i ten zranił go nożem. Nieprawdą jest, jakoby st. sierż. zranił ciężko wy-  
mienionego kucharza, gdyż z powodu ogrom-  
nego wpływu krwi został bezprzytomny i nie  
był w stanie reagować na zadany mu c. os. —  
Wspomniany kucharz nie doznał zranienia ze  
strony Picha, gdyż, jak wadom, w dwa dni  
po wypadku stanął z powrotem o swej pracy  
w hotelu Krakowskim, gdzie w dalszym ciągu  
fabrykuje kotlety.

(rs) Płak bił żelaznym drągłem. St. post. Woj-  
ciech Kozubeg sprowadził Antoniego Markiewicza  
52 letniego murarza, żonatego, który upiwszy się  
w restauracyi Lichta przy ul. Grodzickich, pobli-  
ż ciężką żelazną łaską czy też haczykiem pewnego  
mężczyznę i wywołał obrzymią awanturę. Męż-  
czyznę tego — jak się okazało — Barucha Barata  
odwieziono na stacyę ratunkową.

(rs) Filjany warjat kazał się odwieść na Kul-  
parków. Na policyę przystawiono Jana Szopskie-  
go z Petlikowa liczącego 17 lat, za pjaństwo i  
wywołanie hałaburdy przed Brygidkami. Areszto-  
wany twierdził uparczywie, że jest oblakany i bla-  
gał, by go policya odstawiła do Kulparkowa „na  
ochotnika”.

(rs.) Milionowa kradzież futra. Judzie Seer-  
los, zam. przy ul. Lelewela 5. skradziono  
prze włamanie po otworzeniu drzwi wytry-  
chem futro i palto łącznej wartości miliona  
marek polskich.

—00—

**P**ERWSZE przed tawieniem głównego dra-  
matu pt. „CZŁOWIEK W ŻELAZNEJ  
MASCE” z powodu długosci filmu, roz-  
poczyna się obecnie w Koperniku o c.  
3 1/2, w Mar, s ence o godz. 4 popołudniu.

—00—

**JABŁOWIN**  
Lwów, Fogustawskiego 9-11. Telefon 6  
**VERMOUTH KRAJOWY**  
polecany przez poważ. lekarzy dla p. dni cen a  
a etytu i rekona escentów 1294.

**Kupujcie tylko „Mokka”**  
**RABONSKĄ CYKORJĘ** 2530  
—00—  
**ZAKŁAD OBUWIA ORTOPEDYCZNEGO**  
polecany przez WP. Le arzy specjalistów  
**L. NOWOSIŁA** Lwów, Słowackiego 6, n.  
365 przeciw gł. pocz. y. Tel. f. 8.5

**W | NADZLANE. | W**

**MATERIE ANGIELSKIE**  
na ubrania męskie, płaszcze i ho-  
stjumy damskie po okazynie niskich cenach. —  
**IMPORT SUKNA, ul. Pańska 17a, III, p.**  
11569

**KUPOJUCIE LOSY 1-szej Akad. loterii**  
przedmiotów artystycznych?  
**OBRAZY, RZEZBY, KILIMY, KAFETY, MAKATY.**  
Ciagnienie 31. marca. — Los 1000 Mkp.  
Tow. Bratniej Pomocy S. dentów Uniw. Jana  
Kazimierza we Lwowie, ul. Łozńskiego 7,  
od 7-8 w. o zór. — Odsprzedawcom znacz. y rabat.  
12 2

Dziś dnia 17-go lutego 1923 odbędzię  
się w salach Domu Narodnego

**BAL KUPIECKI**  
Stowarz. drobnych kupców m. Lwowa.  
Z prosze ia oraz biety wcześn i do nabye-  
w Magazynie konfekcyj damskiej P. kn tta Ado'fa,  
przy ul. Tymburskiej 1 (znana Zippera). 2-07

**ADWOKAT**  
**Dr. OSWALD LEMEL**  
otworzył kancelaryę we Lwowie  
przy ulicy Słowackiego 3. 12843

z ramienia tego dziennika przedsięwziął przed-  
zterema laty podróży naokoło świata m. i.

celem dokonania zdjęć fotograficznych  
i kinematograficznych,

a na dowód tego okazywał istotnie różną zdje-  
cia, a nawet części filmów, np. z podróży  
zdetronizowanego sultana,

z rewolucyi w Atenach

i td. Głównie „podróżował” po Jugosławii,  
Turcyi i Rumunii, zapętrzony w „ózne

podrobione legitymacye i dokumenty,

przyczem otrzymywał na tej podstawie od  
konsulatów paszporty i wolne karty podróży.

Przedstawiciele państw, dygnitarze wo-  
skowi, generałowie, ministrowie w najlepszej  
wierze popierali oszusta.

Był on w Turcyi nawet na audyencyi u sly-  
nego Kemaala-Paszy i uzyskał od niego jednak  
dalej idące poparcie.

Mało jeszcze tego, bo uzyskał od różnych  
ministerstw i konsulatów w ókszo sumy, jako  
zaliczki na swą „bankowo-dziennikarską” po-  
dróż. Przez pewien czas zatrzymał się w Ate-  
nach, gdzie do września 1922 pracował

władając dobrze nawet językiem greckim.

w jednym z banków tamtejszych. Gdy atmo-  
sfera w Grecyi zaczęła się dlań stawać dusz-  
na, opuścił Ateny i w ciągu długiej podróży  
zwiedził Konstantynopol, Azyę Mniejszą, a  
stamtąd przez Rumunię przyjechał do Polski

zagościł do Lwowa.

Tu, nie mając już wcale pieniędzy, prosił  
austr. konsula Wildnera o zaliczkę na powrót  
do Wiednia. Gdy konsul odmówił, Kligler miał  
wyjechać z tą samą prośbą do konsula w Kra-  
kowie, ale

tyczasem natrafił na inne „źródło dochodów”  
w postaci 16-letniego Piotra Kollera, syna ba-  
gatego właściciela składu obuwia z ulicy Le-  
gionów.

Namówił go, by ten udał się z nim razem  
w podróż naokoło świata i rzeczywiście  
wraz z nim opuścił Lwów, udając się do War-  
szawy. Uczynił to oszust dlatego, by

na gruncie warszawskim

wyzyskać stosunki finansowe ojca i zdobyć  
nową gotówkę.

Młody Koller dał się omotać namowom  
oszusta i pobral istotnie od kupców warszaw-  
skich na poczet firmy swego ojca pieniądze  
od fabrykanta Berlansteina (300.000 mk.) i od  
kupca Obremskiego pół miliona marek.

Następnie obaj udali się do konsulatu  
austr. w Warszawie celem uzyskania paszpor-  
tu dla Kollera, tam jednak Kligler

wydał się podejrzany konsułowi,

który też sprowadził policyę.

Aresztowany oszust został odstawiony  
onegdaj do lwowskiego sądu karnego, gdzie  
przebywa w więzieniu.

—00—

# Międzynarodowy oszust, jego po- dróż naokoło świata i aresztowanie.

23-letni hochstapler. - Władał wieloma językami,  
nawet greckim. - Zdjęcia fotograficzne i kinema-  
tograficzne. - Detronizacja sultana i rewolucja  
w Atenach. - Fałszywe legitymacje. - Na audjen-  
cji u Kemala-Paszy! - Do Lwowa. - Lepsze źró-  
dło dochodów. - W Warszawie go aresztowano.  
W kryminale epilog.

(rs) Onegdaj aresztowano w Warszawie  
23-letniego międzynarodowego oszusta Ru-  
dolfa Kliglera, żyda wiedeńskiego, syna kup-  
ca. Młodzieniec ten, mając lat 18, uciekł z do-  
mu rodziców w Wiedniu i zaczął wieść nie-  
zwykle

fantastyczny żywot.

Podróżował od miasta do miasta po różnych

krajach i pomimo, że nie miał żadnych zaso-  
bów materialnych,

władając kilkoma językami

wszędzie potrafił od różnych instytucyi wydo-  
bywać środki na utrzymanie. Objęchal prawie  
całą Europę i Azyę, przedstawiając się wszę-  
dzie za dziennikarza i współpracownika pi-  
smna „Ullstein Verlag”, przyczem twierdził, iż

# Listonosz na usługach paskarzy i łapowników.

Skazany został na 4 i pół lat ciężkiego więzienia, a jeden z paskarzy na 2 lata.

Sfingowane adresy. — Rola listonosza. — Nie szukał adresatów, bo ich nie było. — Pajęcz: sieci paskarskie. — Tytoń „do kościoła św. Anny“! — Kto to jest Mojżesz Kotlarewski? Podpisywali przekazy, a nie było ich. — Łapówki. — Puszczał na pasek. — Wizyty ludzi, którzy nigdy się nie narodzili. — Wyrok.

(rs) Rozprawa w lwowskim sądzie karnym w sprawie listonosza—łapownika Józefa Buczary i paskarzy tytoniowych zakończyła się wczoraj.

Jako to jej opisaaliśmy już w poprzednim numerze niebawem praktyki przemyślnicze paskarskich spółek, handlujących tytoniem, z którymi listonosz ów pozostawał w ścisłej zwłozie, obecnie zaś podajemy dalsze szczegóły:

Zadaniem jego było — jak opiewa oskarżenie — doręczanie przesyłek z tytoniem w taki sposób, by nikt nie dowiedział się, kto je otrzymuje, a mimo to, by odbiorcy

## mimo sfingowanych adresów

i nazwisk je dostali. W normalnym i prawidłowym toku doręczania listonosz, przybywszy z przesyłką na sfingowaną ulicę, musiałby — nie zastawszy sfingowanego adresata — złożyć ją z powrotem w urządzie pocztowym, ten zaś powinien był zawiadomić o niemożności doręczenia na ławce. (W tym wypadku i to byłoby rzeczą niemożliwą, bo także nadawcy w obawie przed karami sfingowali sobie nazwiska i adresy.

Bez konszachtów zatem z doręczającym pakunki listonoszem i bez usiłowania jednego z tych funkcjonariuszy — proceder paskarski był nie do pomysłenia.

Pomocnika takiego wyszukał sobie Schuhan, Feiger i inni podobni w osobie listonosza Józefa Buczary, który miał sobie poruczone oznaczanie pakietów pocztowych adresatom.

Do niego to zwrócił się Leon Schuhan i obiegły ze Lwowa Feiger, i

wręczywszy mu spis sfingowanych nazwisk

i adresów, umówił się z nim, że wszystkie pakiety, jakoby nadeszły do Lwowa pod jednym z tych nazwisk, listonosz B.

nie szukając wcale adresata, doręczy Schuhanowi.

względnie Feigerowi za odpowiednikiem z ich strony „wynagrodzeniem“, czyli łapówką.

Zauważyć tu należy, że we Lwowie ze względu na znaczną rozległość miasta jest ono podzielone na rejonny doręczeń, z których każdy poręczony jest jednemu funkcjonariuszowi pocztowemu.

Dlatego paskarze tytoniowi w tym wyroku musieli baczyć, by ulice sfingowane, a wymienione, jako adresy na pakietach, wchodziły w zakres rejonu Buczary. Świadczy to

niebawem prawniej aranżacji tej rabującej państwo spółki.

A jakie to były owe sfingowane adresy, świadczy o tem fakt, że raz — jak zeznał świadek Jan Bartoszyński — adres taki padł na ulicę Janowską 1, gdzie znajduje się

kościół św. Anny (!),

innymi razem na nr. 5 przy tejże ulicy (koszary).

Sprawa listonosza Buczary wyszła na ław zupełnie przypadkowo. Mianowicie w czasie rewizji u owej spółki paskarskiej w Mielnicy, gdzie

prym włócił Mojżesz Kotlarewski,

policja znalazła kilka pak. tytoniu, przygotowanego do wysyłki pocztą z napisanymi już adresami, co świadczyło, że spółka wysyłała do Lwowa tytoń najrozmaitszym osobom. Mając adresy tych osób, postanowiła policja pociągnąć je do natychmiastowej odpowiedzialności, nie wiedząc, podobnie, jak i zawa domiony o tem sąd, że są to nazwiska i adresy najzupełniej sfingowane. Tych rzekomych

a nieistniejących spółników paskarskich postanowiono „zakryć“,

a wówczas we Lwowie okazało się, że tacy wcale nie istnieją.

Przeprowadzone w urządzie pocztowym dalsze badania wykazały, że w ostatnich czasach nadeszły do Lwowa z Mielnicy wielkie ilości paczek z tytoniem. Wszystkie należały do rejonu Buczary. Stwierdzono również, że zostały one komuś doręczone, bo ich niema, a nawet

na przekazach znajdowały się podpisy rzekomych odbiorców

na dowód, że przesyłki otrzymał! Jako wartość jednak podawali oszuści nie tytoń, ale rozmaite wiktualie. Paskarskim zyskiem z tytoniu dzielili się lichwiarze z Buczara.

Przesłuchany na policji Buczara przyznał się, że pewnego dnia w czerwcu 1921 r. zjawił się u niego w urządzie pocztowym Schuhan twierdząc, że kilka posyłek pod rozmaitymi adresami jest dla niego przeznaczonych, wobec czego B. mu je wydał, wiedząc, że za wierał tytoń. Wtedy też Sch. wręczył mu kartkę ze spisem sfingowanych adresów. Od tam B. stale przesyłki z tymi adresami wydawał Schuhanowi, a

za doręczenie każdej otrzymywał od niego 300—1000 marek łapówek.

Pozatem otrzymywał na każde zadanie 10—15 dkg. tytoniu.

Schuhan pakował w swoim mieszkaniu tytoń do woreczków i

puszczał na pasek

Przesłuchany przez policję Schuhan zeznał, że z Buczara zapoznał go z egipskiego Feiger, z którym stanowiąc spółkę przemyślnikowi tytoniowych. To potwierdził także Grünbaum.

W sądzie wyparli się wszelkiej winy, odwołując swe poprzednie zeznania i twierdząc, że na policji ich bito i wymuszono zeznania.

Buczara twierdził nawet potem, że ci wszyscy sfingowani adresaci

zgłaszali się osobiście do niego (!),

a nawet legitymowali się, więc paczki im wydał.

Mimo to wyw. pól Klemens Olszański, który ich przesłuchiwał, stwierdził, że do winy przyznali się zupełnie dobrowolnie.

Manipulacje Buczary udowodnione zostały także szeregiem przekazów pocztowych.

Św. Michał Mezury, st. kontrolor poczty wy, podał, że Buczara, czyniąc nadużycia przy doręczaniu pakunków, działał jaskrawie wbrew najprymitywniejszym zasadom istniejących instrukcji — wbrew swym obowiązkom służbowym.

Św. Zawadowski zeznał, że Schuhan i Bass

stale przychodził do Buczary do urzędu poczt.

i odbywali z nim długie konferencje.

Buczara jest religij. gr. kat., liczy lat 53 i jest żonaty. Paskarz Leon Schuhan liczy lat 36 i jest fryzjerem z zawodu. Oba wyrokiem trybunału uznani zostali winnymi zarzuconych zbrodni. Osk. Bassa i Grünbaum uwołniono od winy.

Trybunał pod przew. r. Dworzaka skazał Buczara

za łapownictwo i pogwałcenie obowiązków służbowych na 4 i pół lat ciężkiego więzienia, a Schuhana za nakłanianie do przyjmowania łapówek oraz za

handel fałszerzowski

na 2 lata ciężk. v. z. z obostrzeniami.

Obrońca Buczary dr. Batorycki wniósł zażalenie nieważności.

## Wilhelm Roentgen.

(?) Telegramy rozniosty już po całym świecie wiadomość o śmierci genialnego twórcy X promieni, Wilhelma Roentgenia.

Był to bezsprzecznie jeden z największych dobroczyńców ludzkości. Urodzony 27-go marca 1845 roku odbył studia uniwersyteckie w Zurychu, poczem spocynał poświęcił się fizyce. — W roku 1879 mianowany został profesorem fizyki na uniwersytecie w Strassburgu; poczem przeszedł się do Würzburga, gdzie przez 10 lat kilka był dyrektorem Instytutu fizycznego. — Wreszcie powołany został do Monachium, gdzie od 1899 roku kierował tamtejszym Instytutem fizycznym.

W roku 1895 Wilhelm Roentgen przedstawił Kolegium uczonych wyniki swoich badań nad promieniami X.

Było to epokowe odkrycie w dziedzinie nauk przyrodniczych, a w szczególności w medycynie. Dla dyagnostyki promienie X, oddają usługi nadzwyczajne. Prześwieciliwszy ciało, wykazują najsubtelniejsze zmiany w organizmie. Lecznictwo promieniami X, wyrwało śmierci tysiące ofiar rocznie.

Bez przesady można powiedzieć, że ten genialny uczony użyłnił swą wiedzę, wszystkie „zagony” medycyny.

Utajone choroby przestają być tajemnicą dla lekarza, a jedna z największych plag ludzkości, choroba raka, cofa się krok za krokiem przed promieniami Roentgena.

Wdzięczna ludzkość zechce pewnie postawić mu pomnik sławy. Ale najpiękniejszy pomnik Roentgen sam sobie postawił.

Odkrycie jego, które skromnie nazwał promieniami X, po wieczne czasy nosić będzie jego nazwisko i przytomny on będzie zawsze wszystkim późniejszym pokoleniom.

## KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemysł, 14. lutego.

### Paskarze cukrowi.

Hurtownicy tutaj ukryli w magazynach znaczne zapasy cukru. Tutajszymi władzami — jak zwykle — tolerują wszystko i wcale nie usiłują przeszkadzać paskarzom. A co na to Województwo łwowski?

### Pażegnanie zastuszonego działacza.

W niedzielę 11. bm. zęgnął Polskie Towarzystwo dram. im. Al. hr. Fredry p. Edwarda Lorenca, zastuszonego działacza „Fredreum” — który odjeżdża do Warszawy. Na przedstawieniu „Klubu Kawalerów” M. Bałuckiego, zgotowała publiczność p. Lorencowi serdeczną owację.

### Wiec „Piastowców”

We wtorek 13. b. m. odbył się w sali „Sokoła” wiec P. S. L. (Piasta), na którym referował poseł inż. Pawłowski.

## Kronika sportowa.

Walno Zgromadzenie L. K. S. POGOŃ odbyło się dnia 11. lutego br. przy łczynym, mimo wczesnej pory (godzina 3'30 rano), udziale członków. Po zagajeniu przez Prezesa hr. Koziebrodzkiego i po odczytaniu protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia zdał sekretarz p. T. Kuchar sprawozdanie z działalnością Klubu, wykazując intensywną pracę tegoż klubu dla rozwoju klubu jak i sportu na Kresach.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Budowy Stadionu złożył prof. Wacek Rudolf.

Działalność Klubu na polu sportowym przedstawił p. T. Kuchar, zaznaczając, że I. drużyna Klubu, dzięki ofiarnej i pełnej ambicyi pracy — zdobyła Mistrzostwo Polski, za co zgromadzona publiczność jako podziękę oklaskiwała gorąco obecnych na Zgromadzeniu członków I. drużyny.

Następnie prof. Urbański, dotychczasowy skarbnik przedstawił sprawozdanie kasowe.

Po wyrażeniu ustępującemu Wydziałowi podziękowanie za jego energiczne kierowanie sprawami klubu i po udzieleniu absolutorium temuż przystąpiono do wyboru nowego Wydziału, — w skład którego wchodzi:

Prezes: Ludwik hr. Koziebrodzki; Wiceprezes I. inż. Paryżak Michał; Wiceprezes II. Dr. Walichnowicz Tadeusz; Sekretarz: Tadeusz Kuchar; Skarbnik: Dr. Zawadzki Aleksander;

Członkowie Wydziału: Dr. Ostrowski Stan.; Engel Franciszek, Dregiewicz Tadeusz, Urbański Tadeusz, Zakrzewski Władysław, Diteczukówna Stefania, Bedlewicz Stanisław, Lucyna Włodzimierz, Bodenstern Zygmunt.

Zawody Narciarskie L. K. S. Pogoń w Tuchli. W dniach 24 i 25. lutego br. urządza Sekcja Narciarska L. K. S. Pogoń, z okazji 15-letniego Jubileuszu, zawody narciarskie w Tuchli.

Zawody otwarte dla wszystkich Towarzystw narciarskich w Polsce, obejmą w programie swym:

I. Bieg seniorów kl. A. i B. na przestrzenie około 12 km. (dnia 24. lutego).

II. Bieg Pań na przestrzeni około 6 km. — (dnia 25. lutego).

III. Skok seniorów kl. A. i B. (d. 25. lutego). Wpisowe do każdego punktu wynoszą po 3.000 Mk.

Zgłoszenia, ze względu na pomieszczenie współzawodników, upływają z dniem 22. b. m. włącznie; przyjmuje się zgłoszenia w lokalu klubu przy ul. Zybkiewiczza 17, I. p. od godziny 6—8 wieczorem.

Karpacie Towarzystwo Narciarzy ogłasza na niedzielę dnia 18. lutego wycieczkę do Sławska dla uczestników wszystkich tegorocznych kursów narciarskich, urządzonych staraniem Towarz. — Wycieczka przeznaczona jest więc dla początkujących narciarzy i narciarek i połączona będzie z ćwiczeniami w terenie górskim. Wylazd w sobotę o godz. 4'15 popołudniu. Powrót do Lwowa w niedzielę 9'30 wieczorem. Zgłoszenia na noclegi w schronisku i bliższe informacje w Biurze Towarzystwa, Ossolińskich 11, III. p. we czwartek i piątek od godziny 6—7 wieczorem — gdzie również będzie można wypożyczać narty na czas wycieczki.

Karpacie Towarzystwo Narciarzy urządziło w niedzielę dnia 11. lutego wycieczkę do Sławska i okoliczne szczyty. Uczestnicy wycieczki w dwu partiach zwiedzili Iłżę Piłszki i Wysoki Werch. Wycieczkom towarzyszyła piękna pogoda i świetne warunki śniegowe.

## Klub degeneratów w Warszawie.

Kilkuletnia okupacja Polski przez Prusaków wycisnęła piętno hańby na życiu pewnych, na szczęście nielicznych sfer naszej stolicy. Najeźdźcy umknęli sromotnie, pozostał jednak po nich ład zaszczepony na organizmie najmniej odpornych jednostek.

Otóż — jak donosi „Kuryer Informacyjny” — istnieją w Warszawie lokale i kluby, w których zbierają się istoty zdegenerowane i wyzwute z poczucia wszystkiego, co ludzkie.

Przy ulicy Kopernika mieści się taki przybytek, do którego kobieta nie ma wstępu. Schodzą się tam nocami nienormalni osobnicy, brudaszy, etyczne i obyczajowe.

W tym to lokalu, odbywają się zebrania zaufanych członków klubu, rauty i wieczore tańcujące, przyczem niektórzy z gości przybywają w strojach męskich, inni — w kob'eczych.

Głowy fałszywych panienek przybrane są w jasne peruki, na nogach mają azurowe pończoszki i lakieski. Zagadkowe istoty roztańczają dookoła woń drogich perfum, usiłują mówić cennatkiem głosem i poruszają się jak podlotki, — wirujące dookoła nosami.

Panowie, asystujący „damom”, zdradzają pełnię galanteryi, nadskakują, bawia, urwodzią.

Gdy rozlegną się dźwięki fortepianu, liczne parki puszczają się w tany. Nie brakuje też dąsów i scen zazdrości. Zwłaszcza zazdrośna była jedna z „panienek” tak zwana „panna Fru-tilla”, która na widok pięknego mężczyzny wzdycha i przewraca oczami, a gdy spotka go zawód, zalewa się rzewnymi łzami i szpamuje...

Posromny widz gotów byłby przysiądź, że ma przed sobą zwykłą hulankę i nigdyby mu nie przyszło na myśl, aby te filitujące panienki były zdegenerowanymi mężczyznami.

## Czy kobieta mówi za dużo?

Bogata Ameryka może sobie pozwolić na rozmaite wybryki, na które niema czasu i humoru zbiedzona i starsza jej siostra — Europa.

Właśnie w tych dniach uczeni amerykańscy podnieśli, przesadzoną już zresztą u nas, kwestję gadatliwości kobiet.

A więc, nowojorska „Alma Mater” w osobie prof. Brilla twierdzi, że umysłowość kobieca stanowczo ustępuje męskiej w znacznej mierze, wskutek nadmiernego gadulstwa kobiety.

W odpowiedzi na to, obrażone feministki amerykańskie zapraszają dra Brilla, aby się przeszedł na Broadway Street, a wtedy z pewnością przekona się, że np. biuralistki i sklepowe, opuszczające o godz. 12 tej biura i sklepy, biegnące na śniadanie, przedstawiają masę, tętnącą życiem i inteligencją, mimo to mało mówiącą — podczas, gdy idąc obok mężczyźni, wloką się sennie, myślą i gadają o tem, ile np. zjeść „sandwichey”, czy wypić „whisky”.

Atak za atakiem, replika za repliką przepelnia prasę „A. B. C.” — (najpopularniejsze dzienniki lokalne w New Jorku).

W końcu jednak uczeni psychologowie zdecydowali się na rozstrzygnięcie sporu, wydając wyrok tej treści:

Kobieta stanowczo mówi więcej od mężczyzny. Przeciętą kobietą, z natury swego stanowiska rodzinnego i społecznego, ma mało umysłowej pracy do wykonania, a przeto ma dużo czasu do gadatliwości, której też puszcza wodze szeroko, mówiąc często i to, czego powiedziećby nie chciała.

Zresztą pocóż kobiecie dyskusje o względności, radiotelegrafji, czy analizie spektralnej, gdy ma tyle szczebiotu do wysłuchania w domu, od własnego dziecka? To, rozumie się, odnosi się do mężatek. Co do panien — twierdzą uczeni — to dla tych również ostatnie słowo jeszcze nie zapadło, gdyż nadzieja zostanie matką n'gdy w nich nie umiera. A więc również szczebiot — in anticipatio!

Naczelny redaktor:  
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:  
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

# OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. Michał Salpeter**  
 ulica Tytuska 17, ordynuje od 8-11 i od 12-6  
 1299.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. N. GOLDSTEIN**  
 tytuł ew. kliniki wiedeńskiej i bełuskiej 12073  
 ord. dla kobiet od 10-12, dla mężczyzny od 2-5  
 w r. sie i święta od 9-12, Krasińskiego 3

W chorobach skórnych i wenerycznych  
**Dr. Lola Fül enbaum**  
 ul. ad. szpi. powz., od 3-6, Żółkiewska 33.  
 12939

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY 12703  
**Dr. med. EMIL RAPS**  
 Lwów, ul. Leona Sapiehy 53, ord. 9-12-3

**Dr. Maksymilian Roller**  
 ord. w chorobach dzieci od godz. 2-4  
 ord. Nieparowa 4, II p. 11994

SPECJALISTA CHOROZ WENER I SKÓRNYCH  
**Dr. J. MUND**  
 b. sek. szpitala wiedeński i lwowski ord. od 8 do 9.  
 12 do 6 w domu, Lwów, Asnyka 1, (róg Pańskiej).  
 1751

CHOROBY weneryczne, skórne, za-  
 starzałe leczę specjal.  
**Dr. FRISCH** ul. Wałowa 1. 11  
 1485

Huta szklana **A. Halbersberg**  
 wyrób butelek w dzianym, aptecznych, perfumeryjnych i t. p. Skład i kantor Lwów, Zborowska 31.  
 12558

10% TANIEJ **OBUWIE** 10% TANIEJ  
 wszelki go rodzaju (i ortopedyczny) wykonuje najtaniej  
**Flora Srorowski**, Lwów, Gródecka 29  
 12576

**Szkola tańców**  
 wyucza w 12 lekcjach Tango-Milonga  
 Shimmy-T z, Ony-step, Boston, Kumb-Ir tt, Wac.  
 Kadryl, Kadryl, Mazur e.c. — W. i y, Szeptycki ch 9.  
 1193

**Prawdziwe kilimy gliniańskie**  
 na ścianę i podłogę, nad i przed i za, i tytary,  
 chodniki, narzutki na otomany i bujaki, posuszk  
 i potaranki 12:39 można nabyć.  
**LOM KILIMÓW—Lwów**  
 Plac Św. Wszechobk kościoła OO. Jezuitów  
**GORSETY!!!**  
 50 procent taniej niż wszędzie!  
 Pociągami najnowszej fazy u gorsety, opasy i bio-  
 drowe, napieranki rozmaitego rodzaju, przyjmują  
 i z naprawami i czyszczenia — Wykonanie solidne.  
**HELENA FAJŚ**, Łyczakowska 18, 533

**WOLNE POSIAD**  
 AGENTÓW miejscowych i do podróży za kasy lub z od-  
 powiednią pością — poszukuje HANBLOWIEC; Spółka  
 z ogr. odp. Lwów; Pańska 11 A; Zgłoszenia tylko  
 pisemna 12767

POSZUKIWAM: bona; dobre niemieckie; Niemki; Fran-  
 cuszki; gospodyni młoda; intel.; rozmaita służba  
 niemieckojęzyczna; Lwów; plac Akademicki 3;  
 12713

PRAKTYKANTA poszukuje Zakład dentystyczny Dr. Emilia  
 Rapsa; Lwów; ul. Leona Sapiehy 53. 12702

MUNDANTKA pisząca biegle na maszynie znalazła zajęcie  
 wiadomość ul. Rutowskiego 6; I. p. 12579

HAFCIARKI i do wyszywania flak poszukuje Chmielewski  
 Chorążczyzna 24. 12526

FABRYKA obuwia IBIS we Lwowie; Piekarska 1 C — po-  
 szukuje natychmiast zdolnych przykrawaczy — tudzież  
 robotników i robotnic do maszyn. 12751

PRALNIA Europejska w pasażu Mikolajcka — poszukuje  
 Panny do ekspedycji. 12734

PRACOWNIA Sukien Damskich przyjmie zaraz uczenio-  
 wych Panien do szycia — dziewcząt do nauki i bieliz-  
 niarke Helena Manerowa; Janowska 24; II. p. 12768

DO FABRYKI kopert Korzenalowskiego 9; zostanie przyjęty  
 stażący do odwołania towaru. 12701

KLIMCZARKI żońne zaraz potrzebne 20.000 od m2. Ko-  
 rzykowa Łyczakowska 3; II. piętro. 12847

FURMANA potrzeba zaraz. — wiadomość ulica Akademi-  
 cka 6; sklep z wodjanym. 12801

SŁUŻACEJ do wszystkiego ze świadectwami poszukuje  
 Zielona 45; I. p. do godz. 5. 12603

POSZUKUJE SIĘ młodej dziewczyny umiałej obchodzić  
 się z niemowlęciem tożsaby zarazem spełniała lżejsze  
 poręgi domowe 7 godzin a od 6-8 wicz. plac Smalki 3  
 II. p. ostatnie drzwi na prawo. 12612

POSZUKUJE gospodyni; osoby intel.; umiałej też goto-  
 wać Zgłoszenia: Dr. Aszkasazy — Kościuszki Nr 18;  
 między godz. 4-6. 12725

POSZUKIWANA nauczycielka ukraińska z francuskim na  
 yęć — Bony Polka; Niemki; Francuski; rozmaita służba  
 kucharka do Kasyina Biuro Niemczynowskiej — Lwów —  
 plac Akademicki 3. 12640

## INSTRUKTOR lub Instruktorka

oraz  
**Kilimkarskie :: siły tylko ::**  
 także UCZEŃ na instruktora  
**KILIMÓW** potrzebni  
**ZARAZ.**  
 Warunki bardzo korzystne. — Zgłoszenia osobiste  
**Lwów, ul. Kopernika 23.**  
 Wyłączny Skład Kilimów Gliniań-  
 skich od 3-6 popołudnia. 12933

PRACOWNIA budowlanego i artystycznego ślusarstwa J6.  
 zeta Małskiego przy ulicy Skarbkowskiej 1. 23 poszukuje  
 uczniów do praktyki. 12792

MASZYNISTA potrzebny natychmiast do motora Diezla —  
 Warchałowski. Sokaj Zarawski. 12819

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna — Cukiernia ulica Be-  
 torego 6. 12816

POSZUKUJE zdolnych pracowników — krawiec damski ulica  
 Szałnochy 3; Kupferschmed. 12796

POMOCNIK fryzjerski natychmiast potrzebny. Ryzewicz  
 ulica Żółkiewska 75. 12794

PRACOWNIA Kostiumów Damskich Karole WECO —  
 przyjmie kilka pań zdolnych podręcznych zaraz. Ulica  
 Łyczakowska 75. 12718

PRZYJME panny do roboty ręcznej i maszynowej do  
 czapek Polczyńska 8; Schweizer. 12943;

DOZORCZYNI ze sprzątaniami i służąc do wszystkiego —  
 umiejaca gotować i kocha z dobrymi świadectwami — po-  
 szukuje zaraz. Bralerowska 4; I. piętro. 12945;

BIURO pracy — Sykstuska 16 — poleca i poszukuje wszel-  
 kią służbę dworską — miastową — restauracyjną oraz  
 pomieszkania — sklepy — lokale. 12946;

DOZORCOWA bezdzietna — cały dzień zajęta w gospodyni  
 przyjmie zaraz. Klonowicza 8; I. piętro. 12936;

RUTYNOWANA pomocnica pocztowa — znalazła stałą po-  
 sadę. Placa 50.000 Mk. wraz z całym utrzymaniem. —  
 Zgłoszenia przyjmuje: Urząd pocztowy — OKOPY SW.  
 TROJCY. 12951

OSOBA intelig.; skromna; do zajęcia się domem potrzebną  
 Znajomość szycia wymagana. Nowy Świat 18; parter  
 12958;

SŁUŻACA DO WSZYSTKIEGO Z DOBRAMI ŚWIAD-  
 C WAMI ZA DOBREM WYHAGRODZENIEM POTRZEBNA  
 ZARAZ. ZYBKIEWICZA 51; DRUCIE PIETRO NA  
 PRAWO. 9044

PANNA obżarłomiona z korespondencyą kuptecką polską i  
 niemiecką — pisząca biegle na maszynie syst. Adler —  
 znalazła posadę w biurze fabrycznym we Lwowie —  
 Otrzy wraz z podaniem warunków nadesłać pod szyfrem  
 KORESPONDENTKA do Adm. Wsika. 12923;

KUCHARKE zdolną przyjmie — Kąpiące kąpielnia  
 Restauracya — Sapiehy 31. 12929

KOWALA maszyniste w jednej osobie; stelmachów; kawa-  
 lera gumienego; fornań; robotników sezonowych rolnów  
 kucharzy; lokal kawalerów; służby dworskiej; młotów  
 i restauracyjnych i t. p. Agencya Kosz. do: Kopyńska  
 Nr. 19. 12930

CHEŁPACA biurowego; dobrze potęconego — przyjmie  
 OAPOTA; Fabryka Obuwia na Zniesieniu. — Zgłoszenia  
 osobiste. 12916

PANNĘ do kasy poszukuje Apteka przy ul. Zielonej 1. 356  
 12924

PANNA pisząca biegle na maszynie poszukiwana Zgłosze-  
 nia w kancelaryi adwokatów — Słowackiego Nr. 3 —  
 II. piętro. 12924;

NAUCZYCIELKE gimnazjalistki starsza — znająca język  
 rusk; fortepian; bon francuzek; frehlanek; kónicznego —  
 wyższy egzamin ekonomów kawalerów; pisarzy agrono-  
 micznych poszukuje Agencya Kasińska Kopernika 1. 191  
 12931

ZAKŁAD fryzjerski Firmiana Kleinmana poszukuje pomo-  
 cnika z całym utrzymaniem i wynagrodzeniem. 12914;

SŁUŻACA do wszystkiego przyjmie natychmiast. — Dr.  
 Einogier; Szaszkiewicza 1. k; II. p. na lewo. 12899

POSZUKUJE dziewczynę do pakowania. Pracownia Calkier-  
 ulica — Jagiellońska 15. 12837;

GOSPODYNI do małego wielkiego gospodarstwa — zna-  
 jąca się na gotowaniu do jednej osoby. Ulica  
 Żybkiewicza 16; I. p.; między 1-3. 12880

PANNA do szycia potrzebna. Kaspra Boczkowskiego 1. 98  
 II. piętro. 12879

POSZUKUJE zdolnej panny do haftu. Feuerstałowa ulica  
 Grodecka 47. 12910;

SŁUSARZY i chłopców przyjmie ślusarz — Halicka 1. 91  
 12872;

PIELĘGNIARKĘ zawodową do niemowlęcia potrzebną na  
 prowincye. Zgłoszenia: Szumińskiego 6; I. piętro. 12868

POSZUKUJE kogoś do chłopa do pracowni krawieckiej  
 ul. Kochanowskiego 1. 22; Regenstrel. 12827

STENOGRAFA (K) poszukuje Brańsk Pomoc Abandem  
 Eksportowej Zgłoszenia osobiste: Baularda Nr. 5; I. p.;  
 od godz. 6-7. 12905;

## COZYTAJ!

COZYTAJ! Kto chce zyskać bardzo wiele bez ryzyka —  
 niech włoży trochę pieniędzy jako spółnik do intrygujących  
 interesów Pracownikom państwowym najlepsze warunki  
 Informacyi udzieli z grzesznością ZARZĄD SPÓŁNY  
 PODBUZ—WINNIKI Zastępcy poszukiwani. 12936;

SPZLNIA do sklepu biurowego z większym kapitałem  
 przyjmie. Zgłoszenia pod SPÓLNIK do Adm. Wsika. 12923

PRZYJME NA OBIADY, Dajalskich Nr. 5 — parter —  
 na lewo 12911;

AKUSZERKA przyjmie Pań — udziela porad. LWOWSKICH  
 DZIECI (z Polną). 12927

AKUSZERKA przyjmie zamówienia — udziela porad pod  
 dykrecyą. JÓZEFATA 3; boczna ul. Gródeckiej; parter;  
 B. d. 12924

ARTUR SMUTNY; stroliciel fortepianów; Chmielewskiego 6  
 przyjmie strojenia i reperacye. 12867

WYDZIERŻAWIE przeszło morg pola wraz z domkiem —  
 w Zaszowie. Ciesielska — Zamastynowska 52. 12709

INTERES fabryczny we Lwowie poszukuje kapitału; około  
 100 milionów Mkp Zgłoszenia: Magazyn papieru Stani-  
 sława Abia — Legionów 11. 12076

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmie i udziela porad S. Q. —  
 Leona Sapiehy 85. 12947



# KASZEL I CHRYPKĘ leczy najpewniej „SULFOCOL”

wyrobu Zakł. chem. „LAKOON” we Lwowie, stosowany z zalecanym skutkiem przez wszystkich lekarzy.

12195

## OWIES SIEWNY

„ZWYCIĘZCA” — I. ODSIEW

kwalifikowany i afesowany dostarcza

## BANK ROLNICZY S.A.

we Lwowie, oraz filia w Jarosławiu.

12975

Leny ko... ure ty  
ne — ty ko

21 SOBIESIEGO 21

OTOMANY  
KAN PNI SKŁAD.  
WKŁADY do ŁOZEK  
i GDU-ZKI (ozh.)  
PORTYERY

CHODNIKI, F. BARKI  
i K. PYTULOWE  
MATERIE MEBL.  
DRELICHY-CERATY

E. HAGLER  
LWOV 12597

SOBIESIEGO 21  
HURT. i DETAIL

ZAWIADOMIENIE.  
Donoszę Szan. mojej P. T. Klienteli, że  
Warstwy art. bud.-ślusarskie  
przeniosłem z ul. Zielonej 38.  
na ul. Pełczyńską 24.  
(dom własny).

Dotychczas utworzone zostały następujące działy: I. Kuźnie, II. Hala maszyn, III. Warstwy art. ślus. bud., IV. Spawalnica żelaza i metali.

Przyjmuję wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres powyższych działów — Ceny konkurencyjne

12893

M. Więcek.

**MOTORY** elektr., dynamo-maszyny najlepszej jakości prądu zmiennego i stałego oraz wszelkiego rodzaju materiałów elektrotechnicz. poleca firma **Bernard Panzer**, — I opornika 17. 12951

**FOTOGRAFIA i KINEMATOGRAFIA**  
„SNAPSHOT” Lwów, ulica 3-go Maja 11 a

DZIAŁ FOTOGRAFICZNY poleca aparaty zawodowe, przybory fotograf., płyty i chemikalia. — — —  
DZIAŁ KINEMATOGRAF. Aparaty teatralne. Reklamografy. Megascopy. Filmy negatyw. i pozytywne.  
DZIAŁ PROJEKCYJNY: Aparaty szkolne. Lampy acetylenowe, strykusowe, luźnowe. 445

## Perlmuttera Ultramaryna

jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i ciał celów malarskich z fabryki utra naryny

Ch. Perlmutter Lwów, koło LWOVA  
w ZWNIENIU  
biuro Słoneczna 26  
370

## Miła Szklanna „LUBARTÓW” A. HALBERSBERGA

posiada na składzie butelki święteczne począwszy od 6 l do 1 l, 1/2, 1/4, 1/8, 1/16 l. Tokajskie 1/2 l, Baczewskiego 1/2 l, 4-ro kantowe, monopolowe 0-5, oraz t. p. 12655

Skład i kanfer: Lwów, ul. Zbrowskich 36.

## KAPELUSZE męskie, damskie

w wielkim wyborze poleca **TWORZYJAŃSKI**, Lwów, Kościeł na l. 8 (gmach Izby Rękodzielniczej) przyjmuje stare słomkowe i filcowe do przerabiania. 571

**Kasa kontrolna National** okazynie do sprzedania ul. Fredry 6, sklep papierowy. 12858

„WASHINGTON” Kopernika 22, sprzedaje, w kostach i mis przyjmuje i kupuje wszelkie przedmioty, płacąc najwyższe ceny. — Zważać na firmę i Nr. domu 22. 464



## LAMPY NAFTOWO-ZAROWE

o sile 1000 świec do oświetlania wielkich sal lub placów przestronnych do 120 mtr. Minimalne zapotrzebowanie naft. 59%

„LUMEN”, pl. Marjacki 4, Lwów

## ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiam Szan. PT. Odbiorców, że w dniu dzisiejszym otworzyłem nanowo znany od lat wielu

**SKŁAD MASZYN do szycia**

i rowerów oraz wszelkich przyborów do tychże i sprzedaje takowe po cenach ściśle fabrycznych.

**FÖBUS ROSENMAN**, LWÓW, UL. HURTOWNIE DETALICZNIE.

Zlecenia z prowincji odwrotnie. — Uwaga na firmę i nr. domu. 12955

## Ratuj włosy!!

używając złotowo-topielowej brylantyny „AGATOS” — wzmacnia porost włosów, usuwa łupież. — Zadać wszędzie. — Hurtowni Laborat. chem. Int. Zawadowskiego — Gródek Jagielloński. 12950

## Węgiel drzewny

bukowy retortowy dostarcza w wagonowo do k. zdej stacji w P. lscie: **JAKÓB HAUSMANN** Lwów — Podolskiego 10. 12994

## PRAKTYKANTA

przyjmie za dobrem wynagrodzeniem Droguerya M. L. Sadowskiego, Akademicka 2. 12915

## FIRANKI

dywany, portjery, kapy, materace, dywaniki, ceraty i oleum poleca skład tapet **S. WEISS** Sobieskiego 2 Lwów 12565

## CECYLJA HAHN

zawiadamia Szan. Klientów, że ro wzięła spółkę w dziale skien z p. Adolfem Wittlem i prowadzi nadal swą PRACOWNIĘ SUKIEN. jak dawniej przy ul. Kazimierzowskiej 43. Na składzie są także najnowsze modele zagran. Ceny konkurencyjne. 11836

## FUTRA

używane kupuje, przyjmuje w komis, przerabia na modne fasony kuszierz **Władysław Solik** Lwów, Chorażczyzna 5, II. p. (róg ul. Akademickiej). 12380

## PAPIERY Inwalidatorskie

**PUDEŁKA aptekarskie**

**KASZKI na pomadki**

**PUDŁA na kapelusze**

POLECA 12140

„PARTON”, ulica Chorażczyzna 9

## Znana z taniości

firma **HERB WERN**, Lwów, S. arbkowska 7

poleca ogromny wybór płaszczy damskich, najnowsze modele wienne, po cenach przysięgłych. 12793

## Łóżka

składane z materacami, Łóżka żelazne, dziecinne, Materace włosiane, Otomany, Kanapki do rozkładania, oraz Meble wszelkiej jakości poleca Magazyn Mebli **STEL** i Spółka, Lwów, Kazimierzowska 23. 44